Nr. 273 Środa, 23 listopada 1932 Rok 122

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty: bez doręczenia do domu ... z dostawą do domu ...
na prowincji: z przesyłką pocztową ..... zł. 5·30
za granicą .... zł. 8·—

TELEFON ADMINISTRACJI 21-17.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 20 gr.

ŚWIĘTO ODSIECZY LWOWA.

Rocznica 22 listopada, wskrzeszająca pamięć o odsieczy Lwowa i odzyskaniu tego miasta przed czternastu laty, posiada charakter święta regjonalnego o nieprzemijającej i wychowawczej wartości. W pierwszym rzędzie wprowadza nas ona w kompleks problemu polsko-ukraińskiego.

Nie podzielamy bynajmniej wyrażonego niegdyś poglądu, że należałoby to święto „skasować", aby nie rozdrapywać ran, aby przekreślić krwawą przeszłość, aby przez przypominanie społeczeństwu ówczesnych wydarzeń nie utrudniać współżycia narodowościowego. Byłaby ta obawa słuszna, gdyby na płaszczyźnie owej listopadowej, lwowskiej rocznicy, aranżować nacjonalistyczne harce. Ale tego nikt nie czyni. Natomiast właśnie na tle owych pamiętnych dni powstają pewne wnioski, które spokojnie może i powinno rozważyć społeczeństwo obu narodowości.

Rzeczy te widzimy dziś, z perspektywy lat kilkunastu, już najzupełniej objektywnie. Blizny na murach miejskich zatarł czas, a także ulotniło się sporo z rozżarzonego antagonizmu, który pchnął ludzi do wzajemnej walki. I dlatego dziś już wolno nam przypomnieć, że walka ta była niepotrzebna, że jej nie chciano. Z polskiej strony brak wszelkich zbrojnych przygotowań do ostatniej chwili świadczy chyba dostatecznie o intencjach, jak i o tem, że podjęto miecz z bezwzględnej konieczności. Zresztą w okresie 3-tygodniowych zmagań o miasto ustawicznie żyła i pracowała idea pojednania; rozejm i honorowy pokój był ciągłą troską, przedmiotem wielu zabiegów i propozycyj — z pewnością szczerych, bo często wysuwanych. Próby te, niestety bezskuteczne, pozostaną na zawsze dokumentem woli współżycia z polskiej strony. Już wówczas rozumiano to, co znacznie później potwierdziły wypadki: że walka na takim obszarze etnograficznym i geopolitycznym, jak Małopolska Wschodnia, posiada wynik przesądzony, i szkoda tylko ofiar i spustoszeń, jakie przynosi.

W obozie ukraińskim sytuacja nie przedstawiała się tak jasno. Tu były bez wątpienia siły, prące do „rozgrywki", do „porachunku". Maksymalizm żądań politycznych, wysuwanych od pierwszej do ostatniej chwili, wykluczał kompromis. Ale na to, że społeczeństwo ukraińskie w swej masie tej walki nie chciało, mamy dość dowodów. Włościanie ukraińscy zrzucając mundur austrjacki, żywiołowo pragnęli powrotu do domu i pokojowej pracy. Musiano ich często siłą wtłaczać w szeregi i pchać do sprawy, której sens nie rysował się jasno. Niemal w każdej rodzinie hasło „krwi i żelaza" stawało się przyczyną jakiejś tragedji. Nie było tam entuzjazmu; była zato świadomość marszu po fatalnej drodze, po której wypadało iść dlatego, że się raz na nią wkroczyło. Był to właściwie główny argument aż do momentu odwrotu za Zbrucz: „zaczęliśmy tak, więc tak trzeba kończyć. Przynajmniej pozostanie — epopeja".

Ale epopeja ta, gasnąca w epidemji tyfusu na Ukrainie, w obozie Denikina i w sojuszu z bolszewikami, była przedewszystkiem polityczną pomyłką. Pierwszą z serji pomyłek lat następnych, coraz częściej i śmielej rozpatrywanych przez opinję ukraińską. Skutek określa wartość przedsięwzięcia; tutaj rachunek wypada przeraźliwie prosto. Pamięć tej wielkiej i zupełnej klęski woła i wołać będzie zawsze: nie tędy! Nie siłą i zamachem. Nie krwią i żelazem. Nie rozrywaniem tego, co jest jednością.

Bo uderzyć w Małopolskę Wschodnią znaczy uderzyć w Polskę. W Polskę całą, aż po jej najdalsze zachodnie kresy, z której przecież spontanicznie szła i owa listopadowa odsiecz i wszystkie następne formacje, śpieszące pod Lwów, na ratunek Lwowa. To nie była pomoc symboliczna, to jeszcze nie była zorganizowana akcja Państwa, lecz odruch instynktu narodowego. Jeśli już nazajutrz po powrocie z Magdeburga, jeszcze w chaosie najstraszliwszym, Wódz Naczelny wysyła do Krakowa depesze: „Rozkazuję kampanję na Spiżu przerwać, a zaoszczędzone siły użyć na obsadę Śląska Cieszyńskiego i do wzmocnienia ekspedycji wschodnio—galicyjskiej" — to owa ekspedycja musiała być imperatywem myśli państwowej najwyższej wagi i mocy.

I tak sprawa wygląda dziś i tak wyglądać będzie jutro. Na każde niebezpieczeństwo Polska odpowie odsieczą. W najcięższych dla siebie chwilach — jeśli mogą być cięższe od ówczesnej — upomni się o tę ziemię. I stąd nieszczęsną zawsze i obłędną może być myśl o powtórzeniu ataku i nadzieja zdobycia czegokolwiek przez gwałt i wbrew woli narodu.

To nie groźba, lecz pewnik, który trzeba uwzględniać, układając program na przyszłość. Polityka tych, którzy tego nie widzą, buduje swe zamki lodowe nad topielą.

Przedłużenie mandatu p. Rostinga?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 listopada. (Sch.). Na porządku dziennym obecnej Rady Ligi Nar. w Genewie znajduje się m. in. sprawa nominacji W. Komisarza Ligi Nar. w Gdańsku. Wysunięto projekt przedłużenia mandatu p. Rostinga jako tymczasowego komisarza L. Nar. do początku stycznia roku przyszłego, to jest do sesji styczniowej Rady Ligi.

Ponieważ wybór W. Komisarza L. Nar. w Gdańsku nasuwał poważne trudności już podczas sesji wrześniowej, nie jest wykluczone, że wszystkie strony zainteresowane wyrażą zgodę na przedłużenie okresu trwania mandatu p. Rostinga w Gdańsku.

Miljard dol. oszczędności w budżecie Stanów Zjednoczonych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 listopada. (Z.) Z Nowego Jorku donoszą: Rząd Stanów Zjednoczonych na posiedzeniu, które odbyło się w Białym Domu pod przewodnictwem prezydenta Hoovera, rozważał wielki plan oszczędnościowy, który ma doprowadzić do zrównoważenia budżetu na r. 1933-34. Oszczędności wynosić mają około 1 miljard dolarów.

Rząd Hoovera oddając władzę Rooseveltowi, zamierza przekazać nowemu rządowi zrównoważony budżet. Oszczędności dotyczą głównie robót inwestycyjnych oraz administracji.

—o—

Z naprężeniem oczekiwane narady.

Londyn, 21 listopada. Wtorkowa konferencja w Białym Domu oczekiwana jest w Londynie z wielkiem zainteresowaniem, jakkolwiek cała prasa angielska jest jednomyślna co do tego, że konferencja między Hooverem a Rooseveltem nie doprowadzi do rezultatu w sprawie długów wojennych.

* * *

Londyn, 21 listopada. „Times" występuje przeciwko pomysłom Mac Donalda zwołania międzynar. konferencji gosp. już w grudniu i jest za terminem kwietniowym. (PAT)

Ferje letnie — od 16 czerwca.

Projekt nowej organizacji roku szkolnego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 listopada. (Sch.) Dowiadujemy się, że Ministerstwo W. R. i O. P. przygotowuje rozporządzenie Ministra W. R. i O. P. w sprawie organizacji roku szkolnego.

Rok szkolny, według tego rozporządzenia, ma trwać od 20 sierpnia do 19 sierpnia następnego roku kalendarzowego. Rok dzielić się będzie na dwa półrocza szkolne i cztery okresy oraz ferje zimowe i ferje letnie.

Pierwsze półrocze trwać będzie od 20 sierpnia do 22 grudnia włącznie i dzielić się będzie na dwa okresy, od 20 sierpnia do 20 października i od 21 października do 22 grudnia. Drugie półrocze trwać będzie od 16 stycznia do 15 czerwca włącznie i dzielić się będzie również na dwa okresy, od 16 stycznia do 31 marca i od 1 kwietnia do 15 czerwca.

Ferje zimowe trwać będą od 23 grudnia do 15 stycznia następnego roku kalendarzowego, zaś ferje letnie od 16 czerwca do 19 sierpnia.

Rozporządzenie o organizacji roku szkolnego dotyczyć będzie państwowych szkół powszechnych, szkół średnich ogólnokształcących, zakładów kształcenia nauczycieli i szkół zawodowych.

—o—

Austro-węgiersko-włoska unja celna?

Wiedeń, 21 listopada. Kanclerz Austrji dr. Dollfus wrócił wczoraj wieczorem z Budapesztu. W związku z podróżą kanclerza do Salzburga i Budapesztu krążyły we Wiedniu pogłoski o planach separatystycznych Bawarji i o planie unji celnej między Austrją a Węgrami i Italją.

—o—

Nieuwzględniony protest.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 listopada. (Sch.) Sąd Najwyższy rozpatrywał dziś protest przeciw wyborom do Senatu w województwie wileńskiem i postanowił pozostawić go bez uwzględnienia.

Trzeci tom przemówień b. min. Zaleskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 listopada. (Sch.) B. minister spraw zagran. August Zaleski przystąpił obecnie do opracowywania trzeciego tomu swych mów i przemówień, wygłoszonych w czasie ostatniego półtorarocznego okresu urzędowania.

Będą to przemówienia wygłoszone w Radzie Ligi Nar., Zgromadzeniu Ligi Nar., na konferencji rozbrojeniowej oraz na terenie parlamentu polskiego.

—o—

Minister Matsuoka na trybunie genewskiej.

Rada Ligi Narodów rozpoczęła obrady nad konfliktem mandżurskim.

Genewa, 21 listopada. Rada Ligi Narodów wznowiła dzisiaj pod przewodnictwem de Valery prace swej 69 sesji przy udziale oprócz przewodniczącego 5 ministrów spraw zagranicznych a mianowicie: Wielkiej Brytanji Simona, Polski Becka, Niemiec Neuratha, Czechosłowacji Benesza oraz Norwegji Bratlanda. Chiny reprezentowane są przez b. ministra spraw zagranicznych Wellingtona Koo, Japonja przez specjalnego delegata Matsuoka.

Po krótkim wstępie, w którym wyraził podziękowanie dla komisji Lyttona, przewodniczący udzielił głosu przedstawicielowi Japonji.

Delegat japoński jeszcze raz wyłożył pogląd swego rządu na raport Lyttona. Omawiając obszernie kwestję bojkotu antyjapońskiego, Matsuoka wyraził opinję, że konsekwencje bojkotu są często trwalsze i groźniejsze, aniżeli skutki wojny. To też Liga Narodów powinna postawić bojkot poza prawem. Matsuoka przyznaje, że incydent w dniu 18 września, tj. eksplozja na torze kolejowym, pozbawiony był znaczenia, ale wydarzył się on w okresie wielkiego naprężenia sytuacji z winy Chin i to było przyczyną, że **incydent ten spowodował akcję japońską, która była akcją samoobrony.**

Matsuoka wyjaśniał następnie, **dlaczego Japonja nie wniosła sprawy Mandżurji do Ligi Narodów.** Powody tego były następujące:

1) uczucia narodu japońskiego niedopuściłyby interwencji obcej w Mandżurji, 2) ze względu na powolność procedury Ligi, obywatele japońscy w razie odwołania się Japonji do Ligi Narodów znaleźliby się w niebezpieczeństwie, 3) **mentalność japońska jest odmienna od zachodniej.** Na zachodzie zaczyna się dyskutować na długo, zanim się sytuacja zaostrzy, podczas gdy Japończyk długo czeka w nadziei pomyślnego załatwienia. 4) Kiedy nastąpiło niespodziewane zerwanie, wydarzenia potoczyły się normalnym już trybem.

Następnie Matsuoka ponownie oświadczył, że rząd japoński nie wspomagał ruchu niepodległościowego w Mandżurji. Nowy rząd mandżurski osiągnął już poważne rezultaty, jak np. monety papierowe osiągnęły kurs wyższy od srebrnych, co jest dowodem wzrostu zaufania i stabilizacji stosunków.

W konkluzji Matsuoka przypomniał, że także i **inne państwa wysyłały ekspedycje wojskowe celem obrony swych obywateli.** Tak postąpiły np. Stany Zjednoczone, wysyłając swoje wojska do Meksyku w roku 1916 i 1917 i zapewnił, że Japonja pragnie pokoju i nie chce obcych terytorjów. (PAT)

Z krainy jezior i potoków.



Oto malowniczy widok rzeki Oulujoki w Finlandji.

WOBEC WYJAZDU MIN. BECKA I WICEMIN. SZEMBEKA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 listopada. (Sch.) Wobec wyjazdu p. ministra Becka i p. wicemin. Szembeka do Genewy, kierownictwo Ministerstwa Spraw Zagranicznych powierzone zostało naczelnikowi wydziału wschodniego p. Tadeuszowi Schaetzlowi.

Wybory w Katalonji.

Paryż, 21 listopada. Według obliczeń prowizorycznych, w wyborach wczorajszych w Katalonji grupa, kierowana przez Macie, liczyć będzie 67 deputowanych na ogólną liczbę 85 posłów przyszłego parlamentu katalońskiego. Wybory miały przebieg spokojny. (PAT)

Nowy as sportowy?

Nowy Jork, 21 listopada. Amerykański świat sportowy zwrócił ostatnio uwagę na 17-letniego polskiego ucznia gimnazjum w Shenectady Stefana Szumachowskiego, który w biegach osiąga fantastyczne wyniki. W niedzielę na dorocznym międzyszkolnym biegu na przełaj na dystansie 4 klm. Szumachowski zajął 1 miejsce w 15 min. 5 s. W zawodach wzięło przeszło 200 zawodników. Bieg odbył się w fatalnych warunkach atmosferycznych przy ulewnym deszczu i wichurze. Prasa amerykańska nazywa młodego Polaka fenomenem, podkreślając, że dopiero jeden rok biega w barwach klubu szkolnego. (PAT)

WYROK NA LAPPOWCÓW.

Helsingfors, 21 listopada. Trybunał najwyższy wydał wyrok w procesie o wywołanie buntu w Mentsola. Z pośród głównych oskarżonych, przywódców lappowców, gen. Wallenius i Kosola skazani zostali na 9 miesięcy więzienia, z zawieszeniem kary.

Z ogólnej liczby 96 oskarżonych 32 zostało skazanych z zawieszeniem kary, zaś 20 na bezwarunkowe więzienie od 2 miesięcy do 2 i pół lat. (PAT)

PADEREWSKI W TURYNIE.

Turyn, 21 listopada. Koncerty Ignacego Paderewskiego są wielkim triumfem sztuki polskiej we Włoszech. Znawcy odtwórca i kompozytor został również przez publiczność turyńską przyjęty owacyjnie, podobnie jak w Medjolanie. Krytyka muzyczna jednogłośnie podkreśla młodzieńcza energję wielkiego mistrza tonów. (PAT)

Trzy procesy prasowe w Warszawie.

Redaktor „Robotnika" skazany na 3 mies. więzienia.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 listopada. (Sch.) Sąd okręgowy w Warszawie przeprowadził dziś dwie rozprawy karne przeciw redakcji „Robotnika", która oskarżał wiceprezydent m. Łodzi Edmund Wieliński, do niedawna jeden z wybitniejszych członków PPS., o zniesławienie w druku, popełnione w dwóch artykułach w „Robotniku".

Oskarżonego w osobie redaktora od powiedzialnego „Robotnika" Wacława Czarneckiego bronił adw. Berkel. Oskarżyciel dr. Wieliński popierał osobiście oskarżenie.

W sprawie o pierwszy artykuł, wydrukowany w „Robotniku" Sąd po zapoznaniu się ze szczegółami sprawy, skazał red. Czarneckiego na miesiąc aresztu i na poniesienie kosztów sądowych. W sprawie o drugi artykuł zeznawali świadkowie obrony oraz świadek oskarżyciel inż. J. Moraczewski, który zaprzeczył kategorycznie twierdzeniu „Robotnika", jakoby dra Wielińskiego miał on nakłaniać do rozbicia PPS. i obiecywać mu za to przyjęcie do Związku Związków Zawodowych. Inż. Moraczewski zeznał, że nigdy z drem Wielińskim na ten temat nie rozmawiał, a walczy z PPS., gdyż uważa to stronnictwo za szkodliwe dla polskiej klasy robotniczej i polskiego życia państwowego.

Oskarżyciel dr. Wieliński przedstawił Sądowi szereg wyroków sądowych, z których wynika, że wszyscy którzy oskarżali magistrat łódzki o najcięższego kalibru przewinienia, sprawy wygrali, a jeszcze obecnie prokurator łódzki prowadzi śledztwo przeciw kierownictwu wydziału podatkowego magistratu o łapownictwo.

Sąd skazał red. Czarneckiego w drugiej sprawie na 2 miesiące więzienia, poniesienie kosztów sądowych i umieszczenie treści tego wyroku na swój koszt w kilku dziennikach.

ODROCZONY PROCES „WIECZORU WARSZAWSKIEGO".

Warszawa, 21 listopada. (G.) W Sądzie grodzkim toczył się dziś proces z oskarżenia inż. J. Moraczewskiego przeciw „Wieczorowi Warszawskiemu" o zniesławienie zawarte w przytoczonym na łamach tej gazety liście adwokata St. Szurleja. List ten był ujęty w formę podania do Sądu, gomowie obrończej, wygłoszonej przez adw. Szurleja w imieniu oskarżonego Witosa. Inż. J. Moraczewski, dotknięty niektóremi ustępami tego przemówienia, zareagował w formie ostrego protestu. W odpowiedzi na to adw. Szurlej w obszernym memorjale zaatakował pos. Moraczewskiego w „Wieczorze Warszawskim".

Rozprawie przewodniczył sędzia Łaszkiewicz. Adw. Szurlej występował w charakterze świadka w procesie przeciw redaktorowi odpowiedzialnemu „Wieczoru Warszawskiego".

Rozprawa została odroczona z powodu niestawienia się szeregu świadków.

AMY JOHNSON ZREZYGNOWAŁA Z NOWEGO REKORDU.

Londyn, 21 listopada. Dzienniki donoszą, że lotniczka Amy Johnson, która w rekordowym czasie 4 dni i 7 godzin przeleciała z Anglji do Kapsztadu, gdzie wylądowała w piątek rano, zamierza obecnie w drodze powrotnej pobić swój własny rekord. (PAT)

Capetown, 21 listopada. Lotniczka Amy Johnson zrezygnowała z projektu powrotu do Londynu drogą powietrzną i pobicia swego własnego rekordu, postanowiła bowiem wypożyczyć swój samolot na poszukiwanie młodego lotnika południowo-afrykańskiego Smitha, który zamierzał pobić rekord na szlaku Capetown-Londyn, a o którym brak jest wiadomości od chwili wystartowania z miejscowości Duala do Gao. (PAT)

Z Polskiego Czerwonego Krzyża.

W pierwszych dniach grudnia br. rozpoczną się we Lwowie kursy dla sióstr pogotowia sanitarnego PCK. Kursy te mają na celu zaznajomienie słuchaczek ze sposobami niesienia pomocy w nagłych wypadkach, nauczenie ich spełniania pomocniczych czynności w pielęgnowaniu chorych, wyrobienie właściwego pojęcia o doniosłości zagadnień z dziedziny higjeny.

Zarząd Okręgu Lwowskiego Polskiego Czerwonego Krzyża zwraca się do Pań, którym samarytańskie idee „Miłości Bliźniego" nie są obce, by w kursach tych gremjalnie wzięły udział.

Kursy są bezpłatne — ukończenie kursu nie daje praw do zawodowego pielęgnowania chorych i objęcia posady w tej dziedzinie, a jest tylko przygotowaniem do pełnienia pomocniczej służby pielęgniarskiej na wypadek, gdy kadry zawodowych sióstr Polskiego Czerwonego Krzyża okażą się niewystarczające. Warunki przyjęcia na kurs otrzymać można w biurze Zarządu Okręgu Polskiego Czerwonego Krzyża we Lwowie (ul. Bielowskiego 6, I. p.).

Kiedy wznowiona będzie praca

w zakładach Scheiblera i Grohmana.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 listopada. (Sch.) Jak już donosiliśmy, 19 bm. unieruchomione zostały zakłady Scheiblera i Grohmana w Łodzi. Z 6.000 zatrudnionych robotników zatrzymano około 700 dla wykończenia pewnych robót, obsługi kotłowni itd.

W łódzkich kołach przemysłowych panuje przekonanie, że po jakich dwóch tygodniach dyrekcja fabryki przystąpi do ponownego angażowania robotników, ale prawdopodobnie na zmienionych warunkach.

Zakłady Scheiblera i Grohmana opłacają robotników dotychczas według taryfy z r. 1928, podczas gdy prawie wszystkie większe zakłady w Łodzi oddawna przeprowadziły obniżkę zarobków robotniczych. Różnica między stawkami zarobkowemi w fabrykach Scheiblera i Grohmana a innych wielkich zakładów włókienniczych, wynosi od 10 do 15 prc.

W ciągu najbliższych dni w Warszawie zakończyć mają się rokowania o przeprowadzenie sanacji finansowej i organizacyjnej zakładów Scheiblera i Grohmana. W rokowaniach tych biorą udział przedstawiciele zainteresowanych zakładów oraz reprezentanci banków polskich i zagranicznych, mających w zakładach tych poważne wierzytelności.

POPIERAJMY CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Grecy będą musieli jeść chleb z rodzynków.

Greckie ministerstwo finansów i mini. spraw wewnętrznych powzięły wspólnie decyzję wprowadzenia przymusu sporządzania i konsumowania chleba z wysuszonych rodzynek. Nowy ten rodzaj chleba ma być wprowadzony przymusowo na początek w Atenach, Pireusie i Salonikach. Rząd spodziewa się, że w ten sposób zużytkuje 15 miljonów funtów rodzynek, co przyczyni się do zaoszczędzenia tyluż miljonów funtów mąki, zmniejszy import mąki z zagranicy i zapotrzebowanie dewiz. Rozporządzenie to ma być później rozciągnięte i na inne miasta greckie.

Hitler po raz drugi u Hindenbnrga.

Trzy warunki prezydenta Rzeszy.

Berlin. 21 listopada. Dziś o godzinie 10.30 przed południem Hindenburg przyjął na audiencji Hitlera. Rozmowa trwała 20 minut.

Po audiencji wydano następujący komunikat urzędowy: „Po złożeniu prezydentowi Hindenburgowi przez przewódcę narodowych socjalistów Hitlera zdecydowanego oświadczenia, że stronnictwo jego może współpracować tylko z rządem przez niego samego prowadzonym, **prezydent Hindenburg zwrócił się do Hitlera jako przewódcy najsilniejszego stronnictwa Reichstagu z prośbą, aby ustalił, czy i na jakich warunkach kierowany przez Hitlera rząd znajdzie w Reichstagu pewną i zdolną do pracy większość, posiadającą jednolity program.**

Hitler oświadczył, że odpowiedź swoją na prośbę prezydenta prześle dziś po południu na piśmie.

Godzina audjencji do ostatniej chwili otoczona była ścisłą tajemnicą. Mimo to od rana w okolicy placu kanclerskiego gromadziły się tłumy, które przejeżdżającemu Hitlerowi w towarzystwie Goeringa i Fricka urządziły owację.

Berlin. 21 listopada. W prasie porannej jeszcze przed audjencją Hitlera u Hindenburga ukazały się informacje, że Hindenburg chętnie byłby powierzył Hitlerowi misję tworzenia nowego gabinetu pod następującemi warunkami: 1) zapewnienie rządowi większości parlamentarnej, 2) pozostawienie na stanowiskach ministra Reichswehry i spraw zagranicznych dotychczasowych ministrów Schleichera i Neuratha, 3) uszanowanie dekretów gospodarczych rządu Papena.

Równocześnie wątpi się jednak w możliwość spełnienia pierwszego warunku, gdyż prawdopodobnie niemiecka partja ludowa oraz niemiecko-narodowi zajmą negatywne stanowisko wobec propozycji hitlerowskiej.

Berlin. 21 listopada. W sprawie rokowań prowadzonych przez b. prezydenta Reichstagu Goeringa z przewódcami stronnictw biuro Conti ogłasza komunikat miarodajnych kół narodowo - socjalistycznych, stwierdzający, że Goering wystosował zaproszenie nietylko do centrum i niemiecko narodowych, lecz również do partji ludowej i do bawarskiej partji ludowej, tak, iż odbędą się również konferencje z przewódcami tych stronnictw. (PAT)

Co było przyczyną wypadku w kościele św. Krzyża.

Warszawa, 21 listopada. Dziś od rana w kościele Św. Krzyża przeprowadzała badanie komisja celem ustalenia przyczyn wczorajszego wypadku, o którym obszernie donosiliśmy. Komisja ta, powołana na polecenie Komisarjatu Rządu przez Starostwo grodzkie, zbadała otwór, przez który wpadło 12 osób do podziemi kościoła. Otwór ma 4 metry długości i szerokości. Z zeznań służby i majstrów, prowadzących roboty, wynika, że otwór w posadzce był pierwotnie o wiele węższy i powiększył się dopiero wczoraj wskutek wypadku.

W wyniku badań komisja stwierdziła, że roboty prowadzone w podziemiach nie osłabiły sklepienia i wypadek należy przypisać sile wyższej.

—o—

Oskarżeni stali się nietykalnymi.

Hamburg, 21 listopada. W procesie, który od kilkunastu dni toczy się w Altonie przeciwko hitlerowcom o zamachy bombowe, prokurator zażądał kary ciężkiego więzienia od 1 do 8 lat i natychmiastowego osadzenia w więzieniu śledczem tych oskarżonych, którzy dotychczas pozostawali na wolności.

W ciągu narad nad ostatnią częścią wniosku prokuratora, trzem oskarżonym udało się uciec, zaś dwaj główni oskarżeni, którym groziły kary 8 i 3 lata, zostali wybrani posłami dzięki manewrowi, nakazanemu przez główną kwaterę hitlerowską.

Mianowicie dwaj posłowie zrzekli się mandatów, przez co oskarżeni, będący w kolejności na liście kandydatów, weszli do parlamentu, uzyskując w ten sposób nietykalność.

—o—

Bójka parafjan z prawosławnym proboszczem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 listopada. (Sch.) We wsi Borochów pow. łuckiego, pewnego czasu istniało naprężenie stosunków pomiędzy miejscowym proboszczem prawosławnym Nieżwiestnym a częścią parafjan.

Parę dni temu proboszczowi Nieżwiestnemu dano znać, że koło cerkwi zebrała się znaczna grupa ludzi i zamknęła cerkiew na kłódkę. Proboszcz udał się do cerkwi. Między nim a parafjanami doszło do zatargu. Niektórzy z włościan usiłowali dokonać nad nim samosądu. Proboszcz Nieżwiestny wystrzelił z rewolweru i ciężko ranił jednego z parafjan. Wówczas tłum rzucił się na proboszcza i ciężko go poturbował. Zajściu położyła kres policja.

Wołyńskie władze diecezjalne zasuspendowały proboszcza.

—o—

Zniżka cen elektryczności w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 listopada. (G). Dziś weszła definitywnie w życie zniżka cen prądu elektrycznego w Warszawie o 25.57 proc. Najbliższe rachunki za elektryczność będą już wystawiane według nowej taryfy.

Kto wygrał na loterji?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 listopada. (G). 21 bm. w 4-tym dniu ciągnienia I. klasy P. Loterji Klasowej padły wygrane na następujące numery:

10.000 zł. na nr. 93967.

Po 5000 zł. na nr. 24661 60095 130697

Po 2000 zł. na nr. 9474 135995.

Po 400 zł. na nr. 72440 94488 98135 106560 122706.

Po 200 zł. na nr. 32470 35676 41580 62586 77119 31927 86458 94418 98437 125777 120073 127627 133596 135863.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 21 listopada. **Komunikat P. I. M.** Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 22 bm.: Małopolska Wschodnia: Dość pogodnie, jednak już zachmurzenie wzrastające. Dniem znaczne ocieplenie. Słabe wiatry południowe. (PAT)

Temperatura we Lwowie w dniu 21 bm. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barometryczne 736.77, temper. —4'0; o godz. 1 w południe ciśnienie barom. 735'65, temper. +2'4; o godz. 9 wieczór ciśnienie barom. 734'78. temperatura 0'0.

Wstrząsy podziemne w Holandji, Westfalji i Nadrenji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 listopada. (G.) Z Amsterdamu donoszą: W Amsterdamie dały się w niedzielę odczuć wstrząsy podziemne. O północy wstrząsy podziemne powtórzyły się. W Den Dunge zarysowały się mury kościoła. W Den Bosch rozeszła się wśród ludności pogłoska, że powodem wstrząsów podziemnych jest wybuch amunicji w Hamburgu. Wiadomość ta okazała się nieprawdziwą.

W Hadze, Utrechcie i innych miastach zauważono również lekkie wstrząsy podziemne. Według dotychczasowych wiadomości, trzęsienie ziemi nigdzie większych szkód nie wyrządziło.

Berlin. 21 listopada. Niemal całą Westfalję i Nadrenję nawiedził ubiegłej nocy niezwykle silny wstrząs pod ziemny. Wszyscy mieszkańcy zostali obudzeni ze snu. Wstrząs trwał 20-30 sekund, idąc od zachodu na wschód Towarzyszył mu huk podziemny. W Düsseldorfie, w kilku miejscach przerwane zostały rury gazowe. Tak silnych wstrząsów nie pamiętają tam od lu dziesiątków lat. (PAT)

Ręka Niemiec w zamachu pod Nantes?

Po zamachu na pociąg miał nastąpić zamach podczas uroczystości.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 listopada. (G) Z Paryża donoszą: Zamach na pociąg, którym jechał Herriot, uważany jest wprawdzie tylko za manifestację (świadczyłby o tem fakt, że zamachowcy zostawili na torze czerwone latarnie, by zwrócić uwagę na zniszczenie toru), jednakże incydent ten wywołał w Paryżu duże wrażenie.

Prezydent republiki, przewodniczący Izby deputowanych i Senatu, oraz szereg ambasadorów wyrazili zastępcy Herriota gratulacje z powodu szczęśliwego uniknięcia katastrofy.

„Liberte" oświadcza, że działalność autonomistów bretońskich znajduje się w związku ze zbrodniczą akcją agitatorów niemieckich. Dziennik zwraca uwagę na działalność autonomistów alzackich, popieraną przez Niemcy, i stwierdza, że Niemcy popierają również działalność separatystów bretońskich. Oznacza to przygotowania zdrady wewnętrznej na wypadek wojny zewnętrznej.

Aresztowania separatystów.

Nantes, 21 listopada. Niezwłocznie po otrzymaniu w Nantes wiadomości o zamachu, aresztowano wszystkich autonomistów bretońskich, którzy zatrzymali się w różnych hotelach.

„Unja Bretanji z Francją jest nierozerwalna".

W przemówieniu powitalnem mer miasta Nantes wyraził radość miasta, iż gości w swych murach szefa rządu francuskiego. 250.000 Bretończyków poległo na polu walki za wspólną sprawę Francji, oświadczył w dalszym ciągu mer. Przez to samo Bretończycy dali dowód w wymowny sposób, że czują się związani nierozerwalnemi węzłami z Francją. Nantes dumne jest z tego, że spełnia rolę bramy zarówno dla Bretanji, jak i dla Francji.

Przy tych słowach, przy dźwiękach marsza bretońskiego odsłonięta została płyta z następującym napisem: W tym zamku książąt bretońskich, w sierpniu 1532 Franciszek I. król Francji, spadkobierca książąt bretońskich, wydał edykt na prośbę stanów, zgromadzonych w Vannes o zjednoczeniu Bretanji z Francją.

Po odegraniu ponownie marsza bretońskiego premjer Herriot wygłosił przemówienie, w którem podkreślił, że przez ten akt Bretanja powierzyła swoje losy Francji. Unja z Francją jest nierozerwalna.

Paszport do Niemiec.

Herriot, mówiąc o zamachu na pociąg stwierdził, iż zamach ten podobnie, jak i wypadki w Re[illegible] **winny być rozpatrywane w płaszczyźnie międzynarodowej. Wśród papierów, należących do jednego z głównych oskarżonych, znaleziono paszport, wystawiony do Niemiec.** W Nantes miały być rzucone z balkonu hotelu dwie bomby na pochód, w którym brał udział premjer. Przecież być może — dodał premjer — zbawił mi życie, aresztując osoby, które zarezerwowały sobie pokoje w hotelu, a których nazwiska zgadzały się z nazwiskami osób, które były wskazane policji. Dochodzenia stwierdziły, że bomby były przygotowane przez pewnego aptekarza.

Owacje na cześć Herriota.

W godzinach wieczornych Herriot wziął udział w bankiecie, w czasie którego odbył się szereg entuzjastycznych owacyj na cześć dostojnego gościa.

Następnie Herriot odjechał do Paryża. Na dworcu tłumy publiczności żegnały go z ogromną serdecznością.

Po wyjeździe Herriota autonomiści bretońscy z Rennes i Vannes aresztowani w ciągu dnia wczorajszego zostali wypuszczeni na wolność. (PAT)

—o—

Wyrok w sprawie b. posła Palijewa uchylony przez Sąd Najwyższy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 21 listopada (Sch.) Przed Sądem Najwyższym odbyła się dziś rozprawa kasacyjna przeciw b. posłowi klubu ukr. Dymitrowi Palijewowi, zasądzonemu w czerwcu br. przez Trybunał przysięgłych we Lwowie za zbrodnię zakłócenia spokoju publicznego na karę 3 lat więzienia.

Na wniosek obrońcy pos. dr. Bilaka, do którego przyłączył się prokurator Błoński Sąd Najwyższy uchylił wyrok i **przesłał sprawę do Sądu okręgowego we Lwowie do ponownego rozpatrzenia, celem zastosowania nowego kodeksu karnego.**

—o—

Powrót P. Prezydenta.

Warszawa, 21 listopada. Pan Prezydent Rzplitej powrócił 19 b. m. z Wisły do Warszawy. (PAT)

Wieczór pisarzy lwowskich.

We wtorek za stołem „Zajazdu pod pegazem kopytem" zasiądzie dziesiąt ka wybitnych pisarzy Lwowa i zaprosi publiczność do współudziału w artystycznej zabawie. H. Balk będzie czytał jeden wiersz ze swego cennego zbioru: „Anioł nieznany" i szereg liryków podejmujących ton nowy (m. i. „Stroje o Wyspiańskim"). Znakomity filozof i malarz L. Chwiestek przedstawi poraz pierwszy wyjątek z swojej powieści filozoficznej p. t. „Pałace Boga", o której legenda obiegła już całą Polskę intelektualną. Dyrektor Wilam Horzyca odczyta swoje rzadkie odrębne w tonie liryki refleksyjne oraz jeden z kapitalnych przekładów z literatury angielskiej (Kipling). Sympatyczny autor „Prowincjałek" W. Lewik da nowe liryki oryginalne i przekłady z poezji rumuńskiej. Prof. Maykowski, który zagai to zebranie, odczyta trzy kapitalne ballady, zalecające się walorami muzycznemi. Sensacyjna spółka autorska: Anny i Jerzego Kowalskich, których dwie książki („Catalina", „Mijają nas") spotkały się z wysokiem uznaniem elity literackiej — przedstawiają wyjątek z nowej powieści „Złota kula". Niemniejszą sensacją będzie poeta-lotnik, autor dwu tomów wierszy: „U 55", „Suita lotnicza", Listewicz, który pierwszy raz da się poznać publiczności lwowskiej. Nie wymaga zaleceń kapitalna liryka Obertyńskiej, po dwu ostatnich tomach („Klonowe motyle", „Czerwony głóg") wysuwająca się na jedno z czołowych miejsc poezji kobiecej w Polsce. Rybicki odczyta fragment z poezji komedjowej „Idealny kochanek", którego akcja dzieje się na księżycu i 3000 roku naszej ery. Tymon Terlecki, znany krytyk młode go pokolenia, opowie gawędę o Ryszardzie Berwińskim, która streści re zultaty jego badań nad niezmiernie in teresującym, a zupełnie zapomnianym romantyku poznańskim. Program ten ściągnie do Kasyna Literackiego całą kulturalną publiczność Lwowa.

Polskie samoloty budzą zainteresowanie w Paryżu.

Paryż, 21 listopada. Podczas inauguracji wystawy międzynarodowej lotniczej w dziale polskim, ambasador Rzeczypospolitej Chłapowski w towarzystwie attache wojskowego i konsula generalnego przyjął zwiedzającego wystawę prezydenta Republiki Lebruna.

Prezydent Lebrun żywo interesował się polskiemi samolotami, specjalną zaś uwagę jego zwrócił P. XI. całkowicie wykonany w Polsce. (PAT)

Żakowski wybryk.

Lwów. 21 listopada. W sobotę o godzinie 11'15 w nocy nieznani narazie sprawcy wybili kamieniami szyby w administracji „Słowa Polskiego". Policja wszczęła dochodzenia.

Pożar w pracowni rzeźbiarza.

W sobotę wybuchł pożar przy ul. Piaskowej 11 w pracowni rzeźbiarza Sergjusza Litinenenki. Przyczyną pożaru było wadliwe funkcjonowanie pieca. Straż ogniowa ogień szybko ugasiła. Szkoda nieznaczna.

DOŻYŁ 114 LAT.

Milwauke, 19 listopada. Zmarł tu w 114 roku życia najstarszy Polak w Ameryce Franciszek Müller, urodzony w Suwałkach. Wyjechał on do Ameryki przed 80 laty. (PAT)

Walny Zjazd Zw. Peowiaków

Warszawa, 19 b. m. w Klubie urzędników państwowych odbył się walny zjazd związku Peowiaków przy udziale przeszło 400 delegatów. Zjazd otworzył wojewoda białostocki Żyndram Kościałkowski, witając zebranych i zaznaczając, że między Peowiakami a Legjonistami istnieje tylko różnica odcinków, na których działali.

Zebrani oddali następnie hołd przez milczące powstanie ś. p. Tadeuszowi Hołówce, poczem przemówił podsekretarz stanu w Prez. Rady Min. Lechnicki, który powitał zjazd z polecenia premjera Prystora.

Zkolei witany hucznemi oklaskami, przemawiał gen. Rydz-Śmigły, poczem prezes Sławek przemawiając, zaznaczył, że witać Peowiaków, to jakby witać samego siebie i należy dążyć do tego, by zlać organizację tę z organizacją Legjonistów w jedną całość.

Przemawiali jeszcze gen. Gorecki i prezes Legjonu Młodych p. Stachurski, poczem odczytano szereg depesz.

Następnie min. Schaetzel wygłosił referat o polityce zagranicznej, b. min. red. Matuszewski o sytuacji gospodarczej, zaś prezes Związku Peowiaków złożył sprawozdanie zarządu z działalności w okresie ubiegłym, poczem złożono inne sprawozdania.

—o—

Posiedzenie franc.-polskiego Tow. Kolejow. Śląsk-Gdynia.

Dnia 17 bm. jak już donosiliśmy odbyły się w Warszawie kolejowe posiedzenia Komitetu Dyrekcyjnego oraz Rady Zarządzającej Francusko-Polskiego T-wa Kolejowego. Stosownie do porządku dziennego rozważano szereg spraw bieżących, pomiędzy któremi ważniejsze były:

1. powzięcie decyzji co do miejsca siedziby przyszłej Dyrekcji nowej kolei przyczem uchwalono Dyrekcję umieścić w Bydgoszczy z tem, że w Gdyni będzie utworzona osobna Ekspozytura, celem reprezentacji zarządu w sprawach dotyczących tranzytu kolejowo-morskiego z udziałem linji Towarzystwa.

2. Sprawozdanie o stanie robót budowlanych, przyczem stwierdzono, że roboty te o tyle postąpiły naprzód, iż otwarcie ruchu na linji może nastąpić od 1 stycznia 1933 r.

3. Omówienie zasad przyszłej eksploatacji.

4. Sprawozdanie o wydatkach dotychczasowych, dokonanych i oczekiwanych w związku z wykonaniem i wyposażeniem na rachunek funduszu budowlanego.

Wyrok w sensacyjnej sprawie

Gdynia, 21 listopada. Zapadł tu wyrok w procesie przeciwko zarządowi fikcyjnego Morskiego Koncernu Handlowego. (O procesie tym donieśliśmy przed kilku dniami).

Pawluk skazany został na 1 rok 6 miesięcy więzienia, Błaszkiewicz na 2 lata, Stecki uniewinniony.

Minister Józef Beck w drodze do Genewy.



W sobotę w południe p. min. spraw zagran. Józef Beck w towarzystwie szefa gabinetu p. Dębickiego oraz sekretarza p. Frydrycha, wyjechał do Genewy. Na zdjęciu naszem widzimy, poczynając od strony lewej, p. min. Becka, p. radcę Sokołowskiego, p. podsekretarza stanu T. Lechnickiego, p. ambasadora francuskiego Laroche'a, szefa gabinetu ministra p. Dębickiego i p. naczelnika Lipskiego.

Perfidna taktyka senatu gdańskiego.

Gdańsk, 21 listopada. Cała prasa publikuje urzędowe oświadczenie senatu o przebiegu rozmowy, która się odbyła między komisarzem gen. R. P. Papeem a prezydentem Senatu Ziehmem, w obecności Wys. Komisrza Rostinga. Wysoki Komisarz zaproponował obu stronom układ na okres trzech lat, w sprawie uregulowania wszelkich spornych kwestyj w dziedzinie gospodarczej, natychmiastowe załatwienie sprawy wprowadzenia opłat złotowych na kolejach gdańskich, jak również wystosowanie przez obie strony pisma do prasy.

Według komunikatu Senatu, prezydent Ziehm miał przyjąć propozycję p. Rostinga, natomiast Min. Papee zgody Rządu polskiego odmówił.

W tych warunkach Ziehm miał oświadczyć, że prowadzenie dalszych rokowań i składanie deklaracyj jest zbyteczne.

W związku z tym komunikatem zaznaczyć należy, że zaproponowany przez Wysokiego Komisarza Ligi modus vivendi na 3 lata, w swej treści nie zawiera nic innego, jak tylko pogorszenie projektu układu, jakiego w czasie rokowań warszawskich delegacja polska przyjąć nie mogła. To też nie ma on obecnie szans na przyjęcie przez Rząd polski.

W czasie rozmowy, która miała miejsce u Wysokiego Komisarza, Senat swej gotowości przyjęcia propozycyj zawartych w modus vivendi nie zgłosił stronie polskiej, rozsiewa obecnie w prasie gdańskiej wiadomości o swej gotowości przyjęcia tych propozycyj. (PAT)

B. poseł endecki T. Dymowski skazany za nadużycia finansowe.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 listopada. (Sch) W sobotę wieczorem zakończył się w sądzie okr. proces przeciw Tadeuszowi Dymowskiemu b. posłowi Narodowej Demokracji prezesowi Rozwoju i kierownikowi Banku Narodowego w Warszawie, zlikwidowanego w swoim czasie. B. pos. Dymowski oskarżony był, jak wiadomo o działanie na szkodę Banku Narodowego i jego klijentów.

Sąd uznał winę oskarżonego Dymowskiego za udowodnioną i skazał go na 1 i pół roku więzienia (przyczem karę pół roku anulowano na mocy amnestji) oraz na zapłacenie 45.000 zł. tytułem powództwa cywilnego.

Ustępstwo małe lecz znamienne.

DZIECI W SOWIETACH BĘDĄ MIAŁY FERJE W NIEDZIELE I ŚWIĘTA.

Moskwa, 21 listopada. Dekret rządu sowieckiego, ustalający rozkład zajęć w szkołach, zawiera sensacyjne szczegóły:

N. p. szkoły wiejskie będą czynne przez 6 dni w tygodniu, mając siódmy dzień odpoczynku, ponieważ wieś sowiecka po dziś dzień święci niedzielę.

Wakacje zimowe trwać będą od 1 do 15 stycznia, wiosenne zaś mogą być rozpoczęte od 20 marca do 20 kwietnia w zależności od względów klimatycznych.

Należy zwrócić uwagę, że podczas wakacyj zimowych przypadają święta Bożego Narodzenia według starego stylu, zaś podczas ruchomych wakacyj wiosennych przypadają ruchome święta wielkanocne. Powyższe zarządzenia uważać należy za bardzo znamienne, aczkolwiek nie w formalny sposób zrobione, ustępstwo rządu sowieckiego wobec religijnie usposobionych mas chłopskich. (PAT)

—o—

Kto będzie W. Komisarzem L. N. w Gdańsku.

Gdańsk, 21 listopada. W związku z projektem przedłużenia mandatu Wys. Komisarza Ligi w Gdańsku Rostinga, do styczniowej sesji Ligi, „Danziger Neueste Nachrichten" donoszą, że podobno Anglicy nastają kategorycznie na to, by Wysokim Komisarzem został Anglik, albo obywatel wielkiego mocarstwa. Ten punkt widzenia znajduje podobno poparcie u Włoch, a nawet i Francji. Polska natomiast sprzeciwia się kategorycznie, żądając mianowania przedstawiciela państwa neutralnego.

Oryginalny wyścig.



Na zdjęciu naszem widzimy oryginalny wyścig wózków rowerowych, urządzony na ulicy paryskiej Quai de Grenelle.

Prezes Dyrekcji Poczt i Telegr. w Żółkwi.

Żółkiew, 21 listopada. Onegdaj bawił tu Prezes lwowskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów p. Moszoro. Po przeprowadzeniu lustracji urzędów pocztowego i telegraficznego, Prez. Moszoro odjechał do Lwowa.

— o —

Zmiany w służbie pocztowej.

Pełniące dotychczas nieprzerwaną całonocną służbę telegraficzną i telefoniczną urzędy pocztowe: Złoczów, Buczacz, Czortków i Kopyczyńce, będą pełniły służbę tylko do godz. 24. urzędy pocztowe Skałat, Brzeżany, Podhajce, Podwołoczyska, Śniatyn i Horodenka służbę całodzienną nieograniczona do godz. 21, zaś urzędy pocztowe Ottynia i Załucze zamiast służby całodziennej nieograniczonej, służbę dzienną ograniczoną od g. 8—12 i od 15—18.

Opozycja a bezrobocie.

W opozycyjnej prasie codziennej pojawiły się już alarmujące notatki i artykuły na temat wzrastającego bezrobocia.

Nikt, oczywiście, nie zamierza negować, że bezrobocie wzrasta, i cyfry, na których się opierają alarmy prasy opozycyjnej, są to właśnie cyfry urzędowe.

Ale wzrost bezrobocia w obecnej porze roku jest zjawiskiem stałem, i dla nikogo nie mógł być niespodzianką. Kończą się roboty budowlane, ustały roboty sezonowe przy sprzęcie okopowych, zamierają roboty ziemne. Nic dziwnego tedy, że ilość bezrobotnych wzrasta.

Zjawisko to powtarza się co roku; znane ono było i przed wojną, w tych „lepszych" czasach, gdy słowo „kryzys" było niemal nieznane, gdy nikt nie prowadził statystyki bezrobotnych, i żadna instytucja publiczna, prócz towarzystw dobroczynności, nie poczuwała się do obowiązku zainteresowania się ich losem.

W czasach największego rozwoju ruchu budowlanego w Warszawie — murarze, cieśle i pewna część stolarzy zostawali na zimę bez roboty. Niektórzy z nich imali się innego fachu, n. p. szewstwa, inni żyli z oszczędności minionego sezonu, jeszcze inni cierpieli nędzę, lub żyli z zarobków przypadkowych (n. p. naprawa pieców).

W państwach najlepiej nawet zorganizowanych i najbogatszych bezrobocie było i jest zjawiskiem poniekąd stałem; zawsze pewna ilość robotników, przechodząc od jednych zajęć ku innym, przez pewien czas pozostaje bez pracy. Na tem właśnie oparte są wszelkie systemy ubezpieczeń od bezrobocia, przyjęte na kontynencie Europy i w Anglji.

Oczywiście, w czasach obecnych bezrobocie przyjęło rozmiary dotychczas niebywałe, i jakkolwiek w Polsce liczba bezrobotnych jest mniejsza zarówno absolutnie, jak i proporcjonalnie, aniżeli w innych krajach, to jednak nikt nie twierdzi, że bezrobocie u nas jest zjawiskiem normalnem, i liczba jego nie powinna nas napełniać troską.

Przeciwnie, czynniki kierownicze w Państwie, przewidując wzrost bezrobocia w sezonie pojesiennym i zimowym, który trwać będzie aż do końca marca, zawczasu pomyślały o zmobilizowaniu sił do walki z tem złem i przygotowaniu środków ku jego łagodzeniu.

Jeszcze latem wydane zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, wprowadzające pewne opłaty przymusowe na rzecz bezrobotnych. Przed paru tygodniami rozpoczął swą działalność Naczelny Komitet Funduszu Bezrobocia, którego zadaniem jest zmobilizować siły społeczne i pobudzić ofiarność publiczną do gromadzeń ofiar dobrowolnych w celu łagodzenia skutków bezrobocia.

Cóż uczyniła opozycja?

Milczała ona, gdy wiosną i latem źródła urzędowe publikowały cyfry, wskazujące zmniejszenie się bezrobocia. Organy prasy opozycyjnej poprostu nie podawały cyfr do wiadomości publicznej.

Obecnie przypomniały one sobie o danych urzędowych bezrobocia, gdy wskutek przyczyn naturalnych wskazują one wzrost bezrobocia. Zjawisko to daje powód do alarmistycznych artykułów, dyktowanych rzekomo współczuciem sfer opozycyjnych dla bezrobotnych.

Ale te same organy prasy, alarmujące na temat wzrostu bezrobocia, sabotują konsekwentnie i wytrwale akcję pomocy bezrobotnym, organizowaną przez czynniki rządowe.

Ani jednej wzmianki o tej akcji nie znajdziemy na szpaltach prasy opozycyjnej, ani jednego artykułu, wyjaśniającego potrzebę przyjścia z pomocą bezrobotnym ze strony warstw zamożniejszych.

Rzekome współczucie dla bezrobotnych ze strony opozycji jest tedy ordynarną demagogją, wyszukującą wszelkich pozorów i pretekstów do oskarżania Rządu i rzucania mu kamieni pod nogi.

Nikogo jednak ta fałszywa gra nie złudzi, najmniej chyba — samych bezrobotnych.

Asper.

138 miljonów słuchaczy

liczy wielka rodzina radjowa.

1105 STACYJ NADAJE AUDYCJE RADJOWE.

Dane statystyczne, dotyczące radjofonji światowej, opracowane przez Międzynarodową Unię Radjofoniczną, której siedziba znajduje się w Genewie, są plastyczną ilustracją niesłychanego rozwoju radja, które zyskało sobie miljony zwolenników we wszystkich częściach świata.

Jeszcze w roku 1920 jedynie tylko w Ameryce Północnej i Centralnej istniały dwie stacje nadawcze. W sześć lat później było ich w samej Ameryce 790, a na całym świecie 995. Dane z roku 1930 wykazują, iż na pierwszem miejscu pod względem ilości stacyj nadawczych utrzymuje się stale Ameryka ze swojemi 780 stacjami nadawczemi.

Obecnie 1105 stacyj nadawczych wysyła swoją energję codziennie w eter, pracując ku pożytkowi i rozrywce miljonów abonentów.

Stacje te ogółem rozporządzają 3427 kw. Polska szczycić się może swoją centralną stacją nadawczą, jedną z najsilniejszych stacyj nadawczych świata, rozporządzającą energją 160 KW.

Statystyka najświeższa jaką posiada Międzynarodowa Unja Radjofoniczna z roku 1931 mówi, iż we wszystkich częściach świata znajduje się 34.500.000 aparatów radjowych w posiadaniu abonentów. Ponieważ praktyka wykazuje, iż na każdy aparat odbiorczy liczyć trzeba czterech słuchaczy, przeto radjofonja skupiła pod swojemi sztandarami 138.000.000 słuchaczy.

Polska posiada dzisiaj 300.000 radjosłuchaczy zarejestrowanych. Poniżej tej cyfry znajdują się radjofonje: italska, belgijska, szwedzka i norweska. Na czele radjofonji europejskiej kroczy Wielka Brytanja z 4,626.152 radjo słuchaczami, potem Niemcy z 4,150.000 radjosłuchaczami. To są dwie największe potęgi radjowe w Europie. Statystyka mówi dalej, że Ameryka Północna, Centralna i Południowa liczą 68.000.000 słuchaczy.

Dopiero analizując te cyfry zorjentować się można jak wielką potęgą jest radjofonja i jak siedmiomilowemi krokami podąża naprzód jej rozwój. Radjofonja polska, mimo kryzysu, po chwilowym spadku krzywej rozwojowej w okresie lata, co jest zjawiskiem stałem, szybko dźwiga się ku górze, wskazując przypływ nowych abonentów w okresie pełnego sezonu.

—o—

Obrona Lwowa.*)

Książka, którą się czyta z głębokiem wzruszeniem i od której oderwać się niepodobna. Książka, do której wracać się będzie niejednokrotnie, aby nasycić się jej szczegółami. Zwłaszcza dla Lwowianina i dla wszystkich uczestników pamiętnego boju o Lwów w jesieni 1918 r. — ma ona nieprzemijające znaczenie.

Bo o obronie Lwowa pisano już dotąd bardzo wiele, bardzo pięknie i gorąco, osobiście czy „przedmiotowo", ale nigdy jeszcze nie pokuszono się o wydawnictwo tak pojęte, jak dzieło, które tutaj omawiamy. „Obrona Lwowa" — to zbiór relacyj uczestników walk listopadowych, wydanych dzięki współpracy „Wojskowego Biura Historycznego" w Warszawie, na którego czele stoi gen. bryg. Juljan Stachiewicz, i „Towarzystwa Badania Historji Obrony Lwowa", któremu przewodnicza gen. bryg. Bolesław Popowicz i znakomity historyk prof. Stan. Zakrzewski.

Daleko dzisiaj jeszcze do przedmiotowego, naukowego przedstawienia dziejów obrony Lwowa, tak, jakby tego wymagało nienaruszalne prawo historycznej prawdy. Archiwa poszły częściowo w rozsypkę, częściowo są ukrywane w rękach prywatnych, a gromadzenie dokumentów niezawodnej wartości idzie — mimo wszelkich wysiłków wymienionych na wstępie instytucyj — powoli i opornie. To też na pierwszy tom wydawnictw „Towarzystwa Badania Obrony Lwowa i województw południowo-wschodnich" wybrano to, co w danym momencie było najwłaściwsze i najbardziej pożądane, t. j. relacje, najwybitniejszych uczestników „wojny lwowskiej", odpowiednio a nadzwyczaj trafnie przysposobione do druku przez wybitne czynniki naukowo-wojskowe. Są to bądź wspomnienia i notatki, bądź dokładniejsze, fachowe opracowania całości wypadków, bądź przedstawienia pewnych tylko problemów czy epizodów, wreszcie — w niektórych wypadkach — odpowiedzi na kwestjonarjusz, wysłany do poszczególnych osobistości przez „Wojskowe Biuro Historyczne".

Głos zabierają: płk. Karol Baczyński, najstarszy wiekiem dowódca w Obronie Lwowa, płk. Mieczysław Boruta-Spiechowicz, niezapomniany nasz „Boruta", ppułk. dr. Tadeusz Felsztyn, ppłk. dr. Antoni Jakubski, II. szef sztabu w Komendzie Głównej Obrony Lwowa, płk. Antoni Kamiński, płk. Ludwik de Laveaux, tak popularny i lubiany przez Lwów, dalej Dowódca Naczelny Obrony Lwowa, brygadjer Czesław Mączyński, rotmistrz Tadeusz Michał Nittman. W anneksach pomieszczono niezwykle ważny raport służbowy majora Zdzisława Tatara-Trześniowskiego.

Pisali w tej książce ludzie różni, odmiennych często przekonań politycznych i odmiennego wyznawstwa pod względem swego dawnego wojskowego sztandaru i wiary. Pisali legjoniści i peowiacy, członkowie t. zw. „P. K. W." i dawni oficerowie austrjaccy, Polacy; pisali, ludzie, którzy i dzisiaj nieraz skłóceni są ze sobą i innemi kroczą drogami.

I pięknie mówi o tem we wstępie gen. Juljan Stachiewicz: „Pragnąłbym zwrócić uwagę czytelnika na jedną jeszcze okoliczność, różniącą to dzieło od innych publikacyj historycznych. Oto zawiera ono prace ludzi, którzy w toku zdarzeń, stali na stanowiskach wręcz sobie przeciwnych, w szeregach wrogich sobie obozów politycznych lub formacyjnych. Wysiłek, skierowany w celu sprowadzenia tych ludzi, już jako źródeł historycznych, na wspólny grunt naukowy, nie poszedł na marne. Okazało się, że przy dobrej woli można do pewnych zagadnień z niedawnej przeszłości, odnosić się bez żółci i wziąć udział w pracy nad odszukaniem prawdy dziejowej, nie rezygnując z zachowania osobistego poglądu na wydarzenia; historji nie można wprowadzić w błąd, można natomiast i trzeba ułatwić jej zadania przez szczere ujawnienie posiadanych wiadomości. Zrozumienie tych prawd przez naszych relacjonistów przebija z tonu i formy wszystkich pomieszczonych tu prac".

Tyle przedmowa! I w tem może właśnie leży największy triumf moralny inicjatorów wydawnictwa, a zarazem największa wartość tej dużej i pięknej książki, jako źródła, jako materjału historycznego, dla przyszłego dziejopisa „lwowskiego Listopada".

Prace, zawarte tutaj nie są bynajmniej wolne od gorącego tonu polemicznego czy krytyki drugich, gdy n. p. dr. Jakubski bierze pod ostry skalpel analizy działalność płk. Mączyńskiego lub ś. p. szefa sztabu, Łapińskiego-Nilskiego. — gdy bryg. Mączyń

*) **Obrona Lwowa 1—22 Listopada 1918.** Relacje uczestników. Z wstępnem słowem gener. Juljana Stachiewicza, oraz przedmową gener. Bolesława Popowicza i prof. Stanisława Zakrzewskiego. Lwów 1933. Str. XV i 447.

Wiadomości bieżące

22
listopada 1932

Wtorek

Cecylji

Jutro: Klemensa

Wschód słońca 7·08

Zachód słońca 15·35

TEATR WIELKI.

Wtorek 22 XI godz. 7.30 „Zbyt prawdziwe, aby było dobre". (Abonament 3.)
Środa 23 XI godz. 7.30 „Zbyt prawdziwe, aby było dobre". Przedstawienie sprzedane.
Czwartek 24 XI godz. 7.30 „Zbyt prawdziwe, aby było dobre". (Abonament 3.)
Piątek dnia 25 bm. godz. 7.30 wieczór „Orfeusz w piekle" (premjera".
Sobota 26 XI godz. 7.30 „Zbyt prawdziwe, aby było dobre". (Abonament 3.)

TEATR ROZMAITOŚCI.

Wtorek 22 XI godz. 7.30 „Pocałunek przed lustrem". (Abonament 3.)
Środa 23 XI godz. 7.30 „Pocałunek przed lustrem". (Abonament 3.)
Czwartek 24 XI godz. 7.30 „Pocałunek przed lustrem". (Abonament 3.)
Piątek 25 XI godz. 8.15 Leo Fuksa, recytacje, monologi, piosenki.
Sobota 26 XI godz. 7.30 „Pocałunek przed lustrem". (Abonament 3.)

Sala Colosseum. Film: „Samotni". Rewja: „Tęcza nad Lwowem".

KINOTEATRY.

ADRJA: „Melodja serc".
APOLLO: „Niepotrzebna".
ATLANTIC: „Pieśń nocy".
CASINO: „Pieśń nocy"
CHIMERA: „Kapitan Waglau".
GRAŻYNA: „Ułani, Ułani".
KOPERNIK: Harold Lloyd „Kinomanjak".
MARYSIENKA: Harold Lloyd „Kinomanjak".
OAZA: „Ulica potępionych dusz".
PALACE: „Atlantyda" z Brygidą Helm.
PAN: „Przeżycia jednej nocy".
PASAŻ: „W szponach tygrysa" oraz „Uśmiech losu".
PROMIEŃ: „Czterech z Legji".
RAJ: „Księżna Łowicka".
STYLOWY: „Dziesięć minut strachu" oraz „Nad ranem".
ŚWIT: Podwójny program: „Skandal papy" i „Tragedja na Montblanc".
UCIECHA: „Najeźdźcy

— **Leo Fuks we Lwowie!** Świetny piosenkarz, humorysta i tancerz, „człowiek-guma", wystąpi raz jeden we Lwowie w piątek dnia 25 bm. o godz. 8.15 w sali Teatru Rozmaitości. Bilety do nabycia w kasach Teatrów Miejskich po cenach normalnych.

— **Teatr Wielki.** „Zbyt prawdziwe, żeby było dobre". najnowsza sztuka G. B. Shawa, święci ogromne triumfy. Rozbawiona publiczność przerywa często oklaskami grę aktorów, porwana czy to świetnemi powiedzeniami autora, czy to koncertową grą zespołu. Efektowne, ciekawie skonstruowane dekoracje Andrzeja Pronaszki przyczyniają się wielce do sukcesów sztuki. Reżyserja W. Radulskiego.

— **Premjera „Orfeusza w piekle".** Przygotowywana od dłuższego czasu z olbrzymim nakładem starań i kosztów, opera komiczna Offenbacha „Orfeusz w piekle", wystawiona będzie niebawem na scenie lwowskiej. Odżyją znów niezwykle popularne melodje Offenbacha, a zaktualizowana dzięki nowym kupletom akcja, zachwycać i bawić będzie cały Lwów. W spektaklu tym będzie brało udział około 150 osób solistów, baletu, chórów i statystów. Toteż niemałego wysiłku ze strony reżyserów: dyr. Dołżyckiego i A. Ułuchanowa, jak również baletmistrza St. Faliszewskiego — trzeba było, by z tak olbrzymim zespołem przygotować należycie tę operę. Obsada jest znakomita. W najmniejszych bowiem rolach wystąpią popularni we Lwowie soliści operowi. Na „Orfeusza w piekle" doangażowano szereg doskonałych sił aktorskich. Oko zachwycać będą nowe kostjumy i dekoracje art.-malarza J. Wodyńskiego, niemniej jednak od choreografji układu St. Faliszewskiego w wykonaniu solistów, baletu i szkoły baletowej. Zapowiedź tej premjery poruszyła cały Lwów, toteż można już być z góry pewnym, że melodyjna i wielce wesoła opera pt. „Orfeusz w piekle" cieszyć się będzie niebywałem powodzeniem.

— **Teatr Rozmaitości.** „Pocałunek przed lustrem", sensacyjna sztuka L. Fodora ma powodzenie zapewnione. Wysoce interesująca treść, obfitująca w pełne napięcia momenty, jak i doskonała gra aktorów, składają się na pierwszorzędne widowisko. Reżyserja R. Wasilewskiego. Dekoracje O. Rexa.

Bilety do nabycia w kasach Teatrów Miejskich oraz w kasie biletowej biura ABO (ul. Rutowskiego 2, firma „Anoda"), które na zamówienie telefoniczne wysyła bilety do domu. Telef. 26-56.

Biuro ABO, ul. Rutowskiego 2, sprzedaje abonamenty do Teatrów Miejskich na wszystkie przedstawienia.

—o—

— **Tęcza nad Lwowem w „Colosseum".** Dziś we wtorek rewja pt. „Tęcza nad Lwowem" pod kier. art. Ludwika Sempolińskiego w wykonaniu Janiny Sokołowskiej, Janiny Kozłowskiej, Ludwika Sempolińskiego, Stefana Laskowskiego, oraz zespołu rewelersów, będzie to przedostatnie przedstawienie tej pełnej humoru rewji, gdyż w czwartek odbędzie się premjera nowej aktualnej rewji pt. „Yo-Yo", w której poraz pierwszy ze sceny zobaczy publiczność oryginalną grę w „Yo-Yo". Prócz dotychczasowego zespołu wystąpi gościnnie Jerzy-Sulimy Jaczołt, przemiły konferansjer i piosenkarz teatru „Morskie Oko", znany publiczności jako filar teatru „Semafor".

— **Nabożeństwo żałobne** za spokój dusz poległych i zmarłych członków Małopolskiej Straży Obywatelskiej — będzie odprawione we środę, dnia 23 listopada o godz. 10-tej rano w kościele Archikatedralnym obrz. ormiańskiego (ul. Ormiańska), na które zaprasza się członków MSO. i ich rodziny, organizacje i stowarzyszenia oraz pobożnych chrześcijan.

— **Dziś wieczór pisarzy lwowskich.** Interesująca impreza pn. „Zajazd pod pegaziem kopytem" odbędzie się dziś o godz. 7.30 w Kasynie i Kole Lit.-Art. Wypełnią ją nieznane utwory dziesięciu wybitnych poetów, prozaików, dramatopisarzy, krytyków lwowskich, którzy wystąpią osobiście. Program obejmuje nazwiska: H. Balk. L. Chwistek, W. Horzyca, A. i J. Kowalscy, Wł. Lewik, K. Lisiewicz, St. Maykowski, B. Obertyńska, A. Rybicki i Tymon Terlecki. Spodziewana jest tłumna frekwencja publiczności.

— **Wieczór Św. Mikołaja w Zw. Legjonistów.** Legjoniści! Zarząd Oddziału Zw. Leg. Pol. we Lwowie, urządza w dniu 7 grudnia o godz. 17-tej „Wieczór Św. Mikołaja" dla dzieci legjonistów. Wszyscy legjoniści, którzy zechcą, by dzieci skorzystały z tej uroczystości, nadeślą podarki zaopatrzone nazwiskiem i imieniem dziecka do dnia 5 grudnia na adres Związku ul. Zielona 12. Natomiast legjoniści bezrobotni podadzą do dnia 30 bm. ustnie lub pisemnie imię i nazwisko dziecka oraz wiek, jak również spis najniezbędniejszych części odzieży.

— **„Sprawy Naftowe".** W numerze dzisiejszym wznawiamy, po przerwie wakacyjnej, wydawnictwo „Spraw Naftowych", które wychodzić będą nadal pod redakcja p. inż. Stefana Sulimirskiego.

— **Komitet jubileuszowy Wandy Siemaszkowej** zwraca się z gorącą prośbą do tych wszystkich osób, które otrzymały karty subskrypcyjne na księgę pamiątkową wydaną ku uczczeniu 45-lecia pracy Wielkiej Artystki, aby je zwrócili w jaknajkrótszym terminie pod adresem: ratusz, pokój nr 51, na ręce p. Ochrymowiczowej.

Opieka nad młodocianymi robotnikami.

Na odbytym ostatnio w Warszawie zjeździe inspektorek do spraw ochrony pracy kobiet i młodocianych powzięto szereg uchwał, dotyczących opieki nad młodocianymi robotnikami.

M. in. postanowiono dążyć do właściwego zorganizowania badań lekarskich młodocianych przed przyjęciem ich do pracy. Zjazd uchwalił zwrócić się do departamentu opieki społecznej w sprawie wydania w jaknajszybszym czasie poleceń zorganizowania opieki nad młodocianymi usuniętymi z pracy naskutek orzeczeń lekarskich. Ze względu na znaczną liczbę nieszczęśliwych wypadków, spowodowanych nieumiejętnością obchodzenia się z maszynami, zdecydowano zabiegać o wprowadzenie do programów szkół powszechnych, zawodowych i dokształcających specjalnej nauki o zapobieganiu wypadkom przy pracy. Zjazd uznał również za konieczne, aby Kasy Chorych, wypłacały ustawowy zasiłek młodocianym robotnikom, którzy skutkiem orzeczeń lekarskich o czasowej niezdolności do pracy, utracili zajęcie.

Odezwa Prezesa Ligi Czerw. Krzyży do młodzieży.

Zarząd główny Polskiego Czerwonego Krzyża otrzymał w dniu 19 b. m. odezwę, wydaną przez prezesa Rady Głównej Międzynarodowej Ligi C. K., p. John Barton Payne, do młodzieży wszystkich krajów. W odezwie tej podkreślone są wielkie zasługi młodzieży w pracach Czerwonych Krzyży, oraz zadania, które młodzież powinna w obecnych warunkach spełnić. Należy zaznaczyć, że ogółem koła młodzieży Czerwonego Krzyża skupia ja na całym świecie przeszło 12 miljonów uczniów i uczenic. — W Polsce istnieje około 1000 kół, do których należy 80.000 młodzieży. Koła te prowadzą akcję pomocy bezrobotnym, dożywianie dzieci w szkołach, organizują zbiórki odzieży, opiekę nad niezamożnemi, propagandę higjeny itd.

Wielka ilość zgłoszeń do centrów P. W. lotniczego.

Do Aeroklubu Warszawskiego zgłosiło się przeszło 200 osób, pragnących szkolić się w pilotażu w centrach Przysp. Wojsk. lotniczego. Wobec ograniczonej ilości miejsc w centrach, na badania w centrum badań lotniczo-lekarskich skierowano około 30 osób. Z Warszawy przyjętych będzie do centrów P. W. lotniczego tylko kilkanaście osób.

MODA.

Modne główki.

Moda obecna na głowę zwraca ogromną uwagę. Głowa musi być ubrana, nie wystarcza kapelusz jako nakrycie głowy, potrzebny tylko na ulicy. Na koncertach, w teatrze, na wizytach, mały elegancki kapelusik, dopasowany do sukni, jest niezbędny. Na ulicę, do futra nosi się kapelusze filcowe, pilśniowe albo aksamitne, dwojakiego typu: albo rodzaj bereciku, przykrywającego pół głowy, albo płaski pierożek, bardzo zachodzący na prawe oko, podpięty z tyłu sterczącemi piórkami, lub pomponem. Wieczorem filc już nie uchodzi, musi być mały toczek aksamitny w kolorze odpowiednim do koloru sukni, co nie znaczy, że by koniecznie w tym samym. Na bal, kiedy już kapelusza włożyć nie można, będzie się przypinało korony ze sztucznych włosów, misternie i ażurowo plecione, które wszyscy bywalcy kina mieli sposobność oglądać na głowie Brygidy Helm w nowej wersji Atlantydy. Jest to przybranie bardzo ryzykowne — trzeba mieć naprawdę oryginalną urodę i nieskazitelny owal twarzy, aby nie wyglądać śmiesznie.

Mają być modne także kwiaty, wpinane do włosów, przy balowej toalecie. Wzruszająca ta staroświecczyzna, przypominająca młodość naszych babek ma swoje dobre strony — komuż bowiem nie będzie do twarzy w kwiatach. Oby się ta moda tylko utrwaliła. Ponieważ modne są jednak sztuczne kwiaty, bardzo naturalistycznie traktowane (takie, jak żywe!) przy paskach sukien wieczorowych, robione z tego samego materjału, co suknia, więc bardzo możliwe, że i kwiaty na głowie będą miały powodzenie.

Ogólna moda, ta umiarkowana, bez ekstrawagancji, każe nosić włosy dość krótko obcięte z tyłu. Loki a la Greta Garbo należą już do przeszłości. Panie, które je wyhodowały, mają do wyboru, albo je upiąć i zrezygnować z krótkich włosów, albo obciąć. W dalszym ciągu bardzo modna jest fryzura osłaniająca jedno ucho, na które nasunięty jest kapelusz, z włosami zaczesanemi w drugą stronę i obficie zaondulowanemi.

Cóż można jeszcze powiedzieć o nakryciach głowy? Chyba o modnych kolorach. A więc modne są odcienie fioletowe, zielone, malaga, brązowy i nieśmiertelny czarny. Co komu do twarzy i do futra pasuje. Malaga dawniej nazywał się bordo, ale ponieważ to ośmieszony kolor matron z zeszłego stulecia, więc zmienił nazwę. Trzeba mieć do niego jednak bardzo jasną karnację, inaczej wygląda ponuro. To samo można powiedzieć o fioletach. Kto ma ciemną cerę, niech wybierze zatem inny modny kolor: odcieni jest dużo.

Anita.

---

ski bez ogródek daje ripostę Jakubskiemu i broni swoich poglądów itd. itd. Ale na ogólny ton całej książki, na jej poważny charakter bynajmniej to nie wpływa ujemnie.

Książka jest naprawdę żołnierska i rycerska, budująca i podnosząca na duchu; nie znam dzisiaj drugiego dzieła, w któremby przeciwnik przeciwnikowi oddawał tyle sprawiedliwości, tyle rycerskiego uznania i szacunku, jak właśnie w tej książce o „Obronie Lwowa". Czy się czyta wzruszające pamiętniki Baczyńskiego i Nittmana, czy doskonałe studja — wspomnienia Toruty, Felsztyna i De Laveaux, czy świetnie, z temperamentem napisane studjum płk. Jakubskiego, jarzące się od krytycznych cięć — wszędzie na trafia się na dobre, szlachetne, polskie słowo o przeciwniku na jakieś wycinki, jakby z lwowskiego Plutarcha, na śliczny gest silnej, żołnierskiej prawicy, wyciągniętej życzliwie ku przeciwnikowi politycznemu czy formacyjnemu, z którym stało się niegdyś w ogniu jednej pożogi i w słońcu jednego ideału.

Co do historycznej wartości dzieła, — to wypowie się o niej z pewnością krytyka fachowa. Nam się zdaje, że koncepcja publikacji była w zasadzie doskonała. Bo tylko w świetle różnorodnych i często odmiennych od siebie relacyj, w starciu różnych, indywidualnych stanowisk i punktów widzenia, w bogactwie źródeł, zastępujących to tę, to inną stronę — wybłysnąć może dla czujnego oka przyszłego historyka — badacza ta objektywna prawda naukowa, o którą wydawcom najbardziej chodziło.

Zostaje jeszcze aktualna wartość dzieła dla wszystkich osób, związanych z „Obroną Lwowa", dla Lwowian w szczególności.

Jest to dla nich wszystkich jakby księga rodzinna, jakby naukowo skomentowany dziennik najpiękniejszych naszych wspomnień i przeżyć najgórniejszych, jakby nasza lwowska biblja heroizmu, wierności i męstwa.

Jak perły radosne i bolesne macierzyńskiego różańca przesuwają się przed nami — w tę dzisiejszą rocznicę Listopadową — kartki tej książki na których żyje dusza polskiego Lwowa, znajome miejsca, znajomi ludzie i twarze, ten cały nasz dumny rapsod obrończy, którego pamięć powinna być wiecznotrwała.

Głębokie słowa uznania należą się na tem miejscu inicjatorom tej publikacji. Znaleźć się ona powinna w każdym polskim domu naszego miasta, bo jest świadectwem tych wszystkich dodatnich pierwiastków, które żyją w duszach polskich i wiążą je ze sobą — poprzez wszelkie rozterki i niezgody dnia dzisiejszego.

st. ł.

wielka pozostała ilość nakładu tego niezmiernie ciekawego, obejmującego kilkadziesiąt oryginalnych, wybitnych prac, oraz wielką ilość nieznanych ilustracyj — wydawnictwo do nabycia w księgarni Manowskiego, Lwów, ul. Batorego 28, w cenie 5 zł. 25 gr. za egzemplarz.

— **Z Politechniki Lwowskiej.** We środę dnia 7 grudnia o godz. 12-tej, odbędzie się w sali posiedzeń Senatu Politechniki Lw., przy ul. L. Sapiehy l. 12, I. p., promocja inż. Jana Władysława Pająka na doktora nauk technicznych.

— **Wystawa prac Zofji Stryjeńskiej** otwarta codziennie od 9 do 18 w gmachu M. Muzeum przemysłu artystycznego, ul. Hetmańska 20. Ze względu na bardzo silną frekwencję uprasza się o zgłaszanie wycieczek telefonicznie dzień naprzód, nr. tel. 30-60. Osobno przypomina się, że wystawa otwarta tylko do 30 bm.

— **Wystawa Gwiazdkowa.** Miejskie Muzeum przemysłu artystycznego, ul. Hetmańska 20, urządza jak corocznie wystawę gwiazdkową okazów drobnego przemysłu artystycznego obejmującej: hafty i koronki, galanterję skórniczą, zabawkarstwo, wyroby metalowe, batiki, kilimy i ozdoby choinkowe. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat codziennie od 9 do 14 do dnia 30 bm.

— **Katolicki Związek Polek we Lwowie** przystępuje obecnie do organizowania Akcji Katolickiej kobiecej na terenie Archidiecezji Lwowskiej. Celem zapoznania jak największej ilości kobiet z ideą i metodami pracy urządza dnia 24 i 25 listopada Kurs Akcji Katolickiej dla kobiet z całej Archidiecezji Lwowskiej. Kurs ten rozpoczyna się dnia 24 bm. o godz. 8 rano Mszą św. w kościele OO. Jezuitów. Zebrania odbywać się będą w sali przy ul. Rutowskiego l. 13.

— **Pomoc lekarska dla bezrobotnych.** Związek Lekarzy Kas Chorych komunikuje, że na podstawie porozumienia z Wojewódzkim Komitetem dla spraw bezrobocia oraz Dyrekcją Kasy Chorych we Lwowie, udzielać będzie w ambulatorjach Kasy bezpłatnej ambulatoryjnej pomocy lekarskiej bezrobotnym, podobnie jak w roku ub.

— **Ameryka była znana przed Kolumbem.** Przed czterema laty hiszpański uczony Luis Ulloa poddał krytyce dotychczasowy stan naszych wiadomości o historji odkrycia Ameryki. Obalił on teorję, jakoby pierwszym odkrywcą zachodniego kontynentu miał być Polak Jan z Kolna. „Johannes Scolnus“ zostaje zidentyfikowany przez Ulloę z Krzysztofem Kolumbem i data dotarcia do Ameryki przesunięta z roku 1492 na 1477. Jak z jednej strony analiza prof. Ulloi rozwiała legendę o polskim pochodzeniu odkrywcy Ameryki, tak z drugiej strony przyjmuje, iż Krzysztof Kolumb był Hiszpanem, a nie Włochem. Wystąpienie L. Ulloi stało się posiewem dla nowych poszukiwań nad historją odkrycia Ameryki, prowadzonych we Włoszech, Hiszpanji, Portugalji i krajach Ameryki. Wyniki tych poszukiwań przeszły wszelkie oczekiwania i poszły znacznie dalej niż wywody Hiszpana L. Ulloi. Zagadnienie powyższe będzie jednym z punktów odczytu prof. dr. E. Romera pt. „Ameryka i Amerykanie“. w środę 23 bm. w sali Kas i Koła lit.-art.

— **Z Koła Buczaczan.** Walne zebranie akademickiego „Koła Buczaczan“ wybrało nowe władze Koła w następującym składzie osobowym: Prezes — Ćwiąkała Antoni, wiceprezes — Semowonekówna Janina, sekretarz — Kotarski Tadeusz, skarbnik — Pilny Andrzej, członkowie: Witoszyński Władysław, Czerniawski Marcin, Chaszczewicz Feliks. Komisja rewizyjna: przewodniczący — Nowacki Stanisław, członkowie: Buczowski Zenon, Niederle Władysław. Sad honorowy: Lachowicz Kazimierz, Schmidt Jerzy.

—o—

—o—

— **Osobiste.** Wojewoda lwowski dr. Rożniecki wyjechał w dniu wczorajszym w sprawach służbowych do Warszawy.

— **Osobiste.** Kurator Okręgu szkolnego lwowskiego p. Jerzy Gadomski, wyjechał w sprawach służbowych do Rzeszowa.

—o—

— **Odznaczenie.** Rada Ministrów w dniu 11 listopada 1932 nadała p. Mikołajowi Kwaśniewskiemu, naczelnikowi Wydz. Urzędu Wojewódz. we Lwowie Złoty Krzyż Zasługi za wytrwałą i wydajną pracę dla Państwa Polskiego. W pełni zasłużone zaszczytne wyróżnienie Lwowianina spotkało się zarówno w gronie jego kolegów jak szerokich sfer znajomych i przyjaciół z prawdziwą sympatją i życzliwością.

— **Wyjazd prezesa Sądu apelacyjnego do Warszawy.** Prezes Sądu apelacyjnego dr. Zieliński wyjechał na kilka dni w sprawach służbowych do Warszawy.

— **Akcja pomocy dla Polskiej Młodzieży Akademickiej we Lwowie.** Wojewódzki Komitet pomocy dla polskiej młodzieży akademickiej we Lwowie rozpoczął już akcję pomocy — w obecnych trudnych i ciężkich dla młodzieży czasach. Komitet udziela studentom i studentkom zwrotnych zapomóg na pomoc mieszkaniową. Jak się dowiadujemy, pomoc ta traktowana jest indywidualnie, zależnie od sytuacji materjalnej petentów, zależnie od pilności i td. Komitet przyznaje zapomogi na okres kilku miesięcy specjalnie aby umożliwić młodzieży pomoc mieszkaniową i studjowanie we Lwowie. Komitet urzęduje przy ul. Romanowicza 11a, od 7—8 wieczorem. Na czele Komitetu wojewódzkiego stoi wojewoda lwowski dr. Rożniecki, sekretarzem Komitetu jest p. Szczurowski.

—o—

— **Znowu wściekły pies.** W dniu 17 b. m. wałęsał się na terenie ulic: 29 Listopada, Wóleckiej, Stryjskiej, Św. Zofji i okolicy pies mały, czarny, którego następnie w dniu 18 b. m. zastrzelono w parku Jordana. W wyniku sekcji zwłok u tego psa stwierdzono wściekliznę. Ponieważ wedle dochodzeń opisany pies pokąsał dość dużo osób, wzywa się je, aby w interesie własnego zdrowia zgłosiły się bezzwłocznie w IV Wydziale Magistratu, pl. Dąbrowskiego 3.

— **Fałszywy akademik.** Na polecenie sędziego śledczego aresztowano wczoraj niejakiego Henryka Hellera, który pod mianem akademika dopuścił się kilku przestępstw.

— **Zginęła Wiedenka.** Przed kilku dniami przyjechała z Wiednia do Lwowa 40-letnia Rykla Schaechter. Wyszła ona z mieszkania swej krewnej, Sabiny Lutwak (Słoneczna 17), by zameldować się i więcej nie wróciła.

Krew w izdebce dozorcy.

Wczoraj o godz. 9-ej przybiegł na pogotowie śledcze PP. przy ul. Kazimierzowskiej młody człowiek i przerywanym z emocji głosem oświadczył, że zabił człowieka. Natychmiast przystąpiono do wybadania go. Zeznał, że nazywa się Władysław Sikorski, liczy lat 20 i jest zarobnikiem. Za jego wskazówkami udał się zaraz oficer policji śledczej z wywiadowcą do wskazanej przezeń kamienicy przy ul. Kazimierzowskiej 47. Tutaj w izdebce dozorcy ujrzano kilka osób pokrwawionych, żadnego trupa jednak nie było. Sprawa wkrótce się wyjaśniła.

W izdebce tej mieszkała dozorczyni Paulina Tyrcha z siostrą i córką Marją. Oprócz tych trzech kobiet mieszkali tam też jako sublokatorzy: 30-letni szewc Wincenty Szczawiński i 20-letni Władysław Sikorski. Współżycie tych ludzi doprowadziło do pewnych powikłań erotycznych. Szczawiński nawiązał stosunki z starą Tyrchową, młody Sikorski zaś z jej córką Marją. Obaj zalotnicy kłócili się często między sobą, na czem cierpiały również ich ulubienice.

Wczoraj rano Szczawiński znienacka uderzył Tyrchównę blaszanym garnkiem w głowę. W obronie jej stanęła matka oraz Sikorski. Rozgorzała bójka, w trakcie której Szczawiński uderzył stołkiem szewskim swą własną wybrankę serca, Tyrchową i zadał jej głęboką ranę nad okiem. Na to Sikorski chwycił siekierę i uderzył nią Szczawińskiego w głowę. Gdy ten zalany krwią padł na ziemię, Sikorski wybiegł z izby i udał się zaraz na policję, przekonany, że zabił przeciwnika. Tymczasem Szczawiński ocknął się i mimo głębokiej rany był w stanie złożyć zeznania. Rannymi zajęło się pogotowie ratunkowe, Sikorskiego zaś uwięziono za usiłowanie zabójstwo.

Kupiec-spekulant okradł siebie samego.

Kierownik firmy kolonjalnej „Artus“ (Ormiańska 19) Michał Neuman doniósł policji, że nieznani jacyś sprawcy okradli jego sklep. Weszli oni przez otwór kamienicy, wybili dziurę w murze i tą drogą wynieśli 75 kg. herbaty, 9 kg. wanilji i 3 worki rodzynków. Szkoda, według Neumana, wynosiła 237 dol. Złodzieje zostali spłoszeni przez dozorcową kamienicy.

Policja wszczęła w tej sprawie dochodzenia. Podejrzane było, jak złodzieje zdołali niespostrzeżenie wynieść tak wielki łup. Ponadto stwierdzono, że półki po ukradzionych towarach okryte były dawno nie ścieranym kurzem. Poddano Neumana powtórnemu badaniu. Przyznał się on wreszcie, że złodzieje ukradli mu tylko 31 zł. w gotówce, on jednak chciał wydostać premję asekuracyjną i sfingował sam kradzież. Towaru, który wymienił jako skradziony, wogóle nie miał. Neuman podczas śledztwa starał się namówić wywiadowców, by mu nie szkodzili w „interesie“. Oświadczył filozoficznie: „man muss leben und leben lassen“. Mimo to sprawę jego fikcyjnej gry skierowano do prokuratury.

Z lasów i pól.

Nie jest tak dobrze, jak się nam zdawało — zające bowiem jest daleko mniej, aniżeli myślano. Wymarzona po goda, jaką mieliśmy w sobotę i w niedzielę, skłoniły dziesiątki naszych lwowskich myśliwych do wyjazdu na swe tereny. Mróz jednak sprawił to, iż zając pomykał szybciej, rwał szybko koło stanowiska — no i śróty spaźniały się, jednem słowem: chybiano brzydko.

Miejskie Tow. Myśl. polowało 12. XI. w Zboiskach—Zamarstynowie w strzelb 16 — na rozkładzie 68 zajęcy; 19. XI. w Grzybowicach—Zbiernce w strzelb 12 — zajęcy 42.

Lwow. Tow. Myśl. im. św. Huberta 19. XI. w Zawadowie w 9 strzelb — lisów 3, zajęcy 26 i kozioł.

Lwow. Tow. Myśl. „Venator“ 12 XI. w Mierzwicy 52 zajęcy, strzelb 12; 19. XI. w Mierzwicy—Kulikowie zajęcy 44 — strzelb 14.

Klub myśl. „Ponowa“ w Miłuszowicach 20. XI. w strzelb 7 — zajęcy 14. Stan zwierzyny fatalny tak, iż polowanie tam zamknięto na lat dwa. Skutek to bezczelności kłusowników, którzy gajowym grożą śmiercią. Dzięki niesumiennej konkurencji musiała „Ponowa“ za ten teren zapłacić 500 zł. — dziś gmina obniżyła czynsz do 250 zł. — lecz i to jeszcze jest cena wygórowana. Piszemy o tem, gdyż niejedno z Tow. Myśliwskich płaci lichwiarskie ceny. Podobno w tej sprawie była wybrana jakaś komisja w MTŁ. — co z nią się dzieje?

Złoczowskie Tow. Myśl. polowało 22. X. w Kniażu w 13 strzelb — zajęcy 55. — 29. X. w Stadni—Rużowoli w strzelb 11 — zajęcy 36; 5. XI. w Sasso wie w 6 strzelb — lis i 26 zajęcy; piękny rezultat. Mała Olszanica w 16 strzelb zajęcy 96.

W Strutynie u p. Hupałowskiego 16 X. w strzelb 5 — słonek 14 i 1 lis; 31 X. na **Woroniakach** w strzelb 5 — zajęcy 18, lis i słonka.

W Nowosiółkach u p. Ożgi K. 29. X. w strzelb 5 — rogacz, lis i 2 zające; w Lackiem w strzelb 5 — lisów 3, zajęcy 4 i głuszec.

W Kobylnicy u p. Eminowicza w strzelb 7 ubito 32 zajęcy.

—o—

Komisja techniczna w kamienicy magistrackiej.

W dniu wczorajszym w godzinach rannych przeprowadziła komisja techniczna magistratu badania nad stanem używalności kamienicy przy ul. Jagiellońskiej l. 12, grożącej zawaleniem. Prawdopodobnie zarządzona zostanie rozbiórka walącego się objektu.

—o—

Wielka kradzież w mieszkaniu profesora.

Wczoraj doniósł do Wydziału śledczego prof. Kostrzewski Edward (Tarnowskiego 25), że między godz. 18 a 20 jacyś nieznani sprawcy po uprzedniem otwarciu drzwi dobranym kluczem lub wytrychem dostali się do jego mieszkania, skąd skradli 1.250 zł. w gotówce, srebrne nakrycie stołowe na 24 osób oraz inne drobne rzeczy, łącznej wartości około 4000 zł.

—o—

Przed sądem doraźnym.

Przemyśl. 21 listopada. Morderca Anny Pieruta, dziewczyny wieiskiej z Ujkowic, która została zamordowana na cmentarzu w Żurawicy, Stanisław Maksym, stanie w najbliższych dniach przed sądem doraźnym w Przemyślu. Dochodzenia prowadzone w trybie doraźnym, są już na ukończeniu. Ostatnio aresztowano matkę Maksyma, Katarzynę, jako podejrzaną o współudział w zbrodni.

Uroczystości Strzelców lwowskich.

Przemyśl. 21 listopada. W ciągu ubiegłych dwóch dni odbywały się tu uroczystości święta pułkowego 38 pp. Strzelców lwowskich. W pierwszym dniu odbył się na dziedzińcu koszar uroczysty apel poległych, w następnym dniu po nabożeństwie oddziały pułku przedefilowały przed przedstawicielami władz. W południe odbył się obiad żołnierski, wieczorem zaś raut w kasynie oficerskim.

Jarmarki w Borysławiu.

Celem ułatwienia sprzedaży i zakupu bydła rogatego i trzody chlewnej przez ludność powiatów górskich, oraz celem umożliwienia tańszego zakupywania mięsa przez ludność, tutejsza Rada miejska powzięła na ostatniem posiedzeniu uchwałę w sprawie otwarcia w najbliższym czasie jarmarków w Borysławiu.

Z EKRANU.

Palace: „Musisz być moją“.

Lekka farsa sceniczna z swem zwykłem bogactwem akcji i żywem tempem w przeróbce filmowej prawie zawsze zyskuje na wartości. Dość wspomnieć nudną scenicznie sztukę Ludwika Verneuille'a: „Tak się zdobywa kobiety“ i jej przeróbkę filmową pt. „Zło dziej miłości“, świetną pod względem akcji, jej tempa i oprawy. Podobnie i film Poliguy'ego osnuty na sztuce tegoż komedjopisarza „Musisz być moja“ jest doskonale spreparowaną komedją muzyczną. Wyrazem jedności akcji jest tu powtarzający się wciąż motyw piosenki. Główni aktorzy: Lucien Baroux, Alice Field i Roger Treville odtworzyli swe role z dużem zacięciem, ponadto wyzyskano wiele kreacyj epizodycznych. Realizacja była staranna, zdradzała nawet pewne zacięcie stylizacyjne (głowa satyra przechodząca w głowę klarnecisty i in.) Całość pozostawia wrażenie zupełnie mile. Oto co znaczy tempo scen i odpowiedni poziom realizacji. **bwl.**

—o—

Przewrót w Mongolji.

W Mongolji zewnętrznej, pozostającej pod protektoratem sowieckim, dokonany został przewrót za sprawą nacjonalistów. W stolicy Mongolji, w Urdze, proklamowano rząd narodowy, zaś byli członkowie rządu filosowieckiego zostali aresztowani, lub zbiegli w kierunku granicy sowieckiej. Wydarzenia te są zapowiedzią poważnych zaburzeń w tej części Azji, gdzie wpływy i interesy chińskie, japońskie i sowieckie ścierają się i krzyżują nieustannie. Mongolja zewnętrzna, już z racji samej swej sytuacji geograficznej, jest jabłkiem niezgody między trzema państwami na Dalekim Wschodzie.

Mongolja ciągnie się od gór Chingamu, na wschodzie, aż po góry Tarbagatai, na zachodzie. Piaski pustyni Gobi dzielą ten kraj na dwie części: północną, graniczącą z Syberją, zwaną Mongolja Zewnętrzną i Południową, graniczącą z Chinami, zwaną Mongolją Wewnętrzną. Rozdział polityczny, odpowiadający prawie zupełnie podziałowi geograficzno - fizycznemu, zarysował się już za pierwszych lat dynastji Mandżurskiej (początek panowania — r. 1644). Stepy mongolskie, przylegające do Muru Chińskiego, łatwiej i prędzej podpadły pod władzę zdobywczych władców Mandżurskich, niż bardziej odległe przestrzenie północnej Mongolji, leżące za gorącemi piaskami pustyni Gobi. Aczkolwiek już wtedy cała Mongolja uległa suwerennej władzy Chin, podlegając im przez przeszło dwa stulecia, północna Mongolja ciążyła raczej ku Rosji, która ugruntowała tam swoje wpływy. To też gdy w Chinach wybuchła rewolucja, która obaliła tron cesarski Mandżurów, północni książęta mongolscy wypędzili chińskich urzędników z Urgi i proklamowali niezależność Mongolji Zewnętrznej (1 stycznia 1912 r.).

Hutuhta, „Żywy Budda“, zostaje proklamowany władcą niezależnego państwa. W tym samym roku Mongolja Zewnętrzna zawiera układ z Rosją, która uznaje autonomię północnego terytorjum, obejmującego przeszło 2/3 całej Mongolji. Układ ten, zawarty bez porozumienia z Chinami, wywołał platoniczny sprzeciw rządu chińskiego.

Wojna światowa odwraca uwagę Rosji od Mongolji, która znów całkowicie przechodzi pod wpływy Chin, przyczem Mongolja Zewnętrzna zachowuje swą autonomię z „Żywym Buddą“, jako naczelnym władcą. W r. 1919, zgodnie z uchwałą przedstawicieli Mongołów, Mongolja wraca całkowicie pod panowanie Chin, które przysyłają swoich urzędników i załogę wojskową do Urgi, stolicy Mongolji. Stan ten trwa bardzo krótko. Mongołowie, uprzykrzywszy sobie rządy chińskie, przywołują na pomoc barona Ungern-Sternberga, oficera armji atamana Siemionowa, i z jego pomocą atakują garnizon chiński. Chińczycy chwytają „Żywego Buddę“ i więżą w jego własnym pałacu. W styczniu r. 1921 „Żywy Budda“, zmyliwszy czujność straży, ucieka i staje na czele partyzanckich oddziałów mongolskich. Chińczycy zostają wypędzeni, a na ich miejsce przychodzą sowieckie siły zbrojne. Baron Ungern cofa się w kierunku Mandżurji, usiłuje owładnąć Czytą, stolicą republiki Dalekiego Wschodu, dostaje się jednak do niewoli i wkrótce potem zostaje rozstrzelany przez bolszewików.

W r. 1924 „Żywy Budda“ umiera. W Mongolji Zewnętrznej tworzy się pod wpływem Sowietów rewolucyjny rząd „Narodu Mongolskiego“. Stolica Urga otrzymuje nową nazwę „Ulan Bator Hoto“, co znaczy „miasto czerwonych bohaterów“. Oprócz tej republiki północnej, powstaje republika mongolsko-burjacka, która łączy się z Sowietami i republiką Burga (państewko buforowe pomiędzy Z.S.S.R., Mongolją i Mandżurją) ze stolicą Hailar. Mongolja Wewnętrzna, jako część integralna Chin, otrzymuje administrację chińską z podziałem na trzy prowincje, noszące nazwę „Trzech Prowincyj Północno-Zachodnich“.

Tak oto przedstawia się w skrócie historja, krótkotrwała zresztą, Mongolji Zewnętrznej, która teraz wkroczyła za sprawą nacjonalistów (a zapewne nie bez pomocy obcego państwa) na drogę burzliwych wydarzeń, co może pociągnąć za sobą w tak newralgicznym punkcie Azji, jak pogranicze syberyjsko-chińskie, poważne zaostrzenie sytuacji ogólnej na Dalekim Wschodzie. **M. D.**

O zwolnienie od podatku pustych lokali.

W związku z memorjałem organizacyj właścicieli nieruchomości w sprawie ulg podatkowych, Ministerstwo skarbu wystosowało do Izb skarbowych okólnik w sprawie podatku od nieruchomości w odniesieniu do budynków lub lokali nieużytkowanych.

Ministerstwo wyjaśniło w okólniku, że na podstawie obowiązujących przepisów, okoliczność, czy dana nieruchomość jest użytkowana, czy też nie, jest obojętna dla obowiązku podatkowego. Niemniej jednak, w wypadkach, gdy lokale w budynku nie są użytkowane bez winy właściciela, lub ściągnięcie komornego od lokatorów jest niemożliwe, jednocześnie zaś uiszczenie podatku mogłoby poderwać egzystencję gospodarczą płatnika, Izby skarbowe mogą umarzać podatek od nieruchomości, bądź w odniesieniu do całego budynku, bądź jego części. — Ulgi te przyznawane mogą być tylko w wyjątkowych wypadkach.

Ulgi w płaceniu podatków.

Magistrat m. Lwowa przypomina, że w myśl uchwały Rady miejskiej z dnia 14 lipca 1932 r. przysługują obecnie specjalne ulgi w formie 25% bonifikaty wpłaconej sumy tym płatnikom, którzy uiszczą zaległości powstałe przed dniem 31 marca 1931 wraz z należnością po dzień 30 czerwca b. r. w następujących samoistnych podatkach i opłatach gminnych: w podatku od placów niezabudowanych, od zbytku mieszkaniowego, od spadków i darowizn, od umów o odpłatne przeniesienie własności nieruchomej, w podatku lokalowym, hotelowym, w podatku od widowisk, od posiadania przedmiotów zbytku (ekwipaże, konie), w opłacie kanałowej z wyłączeniem opłaty wymierzanej według wodomierza, w opłacie drogowej, w opłacie za czyszczenie jezdni, za wywóz śmiecia, za zużycie dróg i bruków, oraz w opłacie targowej. Od zaległości powstałych przed dniem 31 marca 1931 jakoteż od kwot zbonifikowanych nie pobiera Magistrat kar za zwłokę. Wobec przyznania powyższych daleko idących ulg, leży we własnym dobrze zrozumiałym interesie płatników korzystanie z nich w jak najszerszym zakresie.

Z SALI SĄDOWEJ.

POTWORNY MORD NA ZNIESIENIU.

Czwarty dzień rozprawy o wymordowanie rodziny Gruberów.

Rozprawa przeciwko Figurskiemu i tow. o mord na Zniesieniu nie przestaje budzić wielkiego zainteresowania wśród publiczności. Sala stale zapełniona.

Oskarżeni, a zwłaszcza herszt ich Figurski, zachowuje się nadal wyzywająco, zarzucając wszystkim świadkom że mówią nieprawdę.

Na wstępie wczorajszej rozprawy przesłuchano kom. P. P. Oleńkiewicza z Przemyśla, który na wiadomość, że Prochacki zna szczegóły mordu, przeprowadzał śledztwo pierwiastkowe w tej sprawie. Prochacki początkowo bał się zeznawać, później zaś uspokojony przez świadka podał, że mordu dokonali Figurski, Mikulak i Piwoń.

Zawezwany przez świadka Figurski początkowo wypierał się winy, podając, że raz już był aresztowany, ale dla braku dowodów sędzia śledczy wypuścił go z więzienia. Przyciśnięty przez świadka do muru, Figurski zbladł, potem kazał sobie podać wody i powiedział, że powie wszystko.

I rozpoczęła się straszna spowiedź. Świadek nie znał przedtem żadnych szczegółów, więc nie mógł naprowadzać oskarżonego. Figurski opisał świadkowi nawet narzędzia zbrodni, podając, że Piwoń stał na czatach. Gdy syn Gruberowej zapukał do drzwi, Mikulak radził mu by zabił niepożądanego świadka, ale do mordu tego nie doszło.

Przesłuchany Mikulak również początkowo przyznał się do współudziału. Ponieważ była to dość spóźniona pora, świadek odroczył jego przesłuchanie do następnego dnia. Niestety na drugi dzień Mikulak odwołał swe zeznania. Oskarżonych nikt nie bił. Obchodzono się z nimi łagodnie, podawano im kolacje i papierosy.

Św. Rachela Friedman, kupcowa zamieszkała na ul. Hofmana 4, wyszła z domu w dniu 24 grudnia 1930 o godz. 17.30 a wróciła w godzinę później. W tym czasie skradziono jej z zamkniętej szafki, stojącej na ganku, kilka garnków masła i smalcu gęsiego. Kradzież tę, jak wiadomo, popełnili osk. Figurski i tow.

Św. Franciszek Turkiewicz, wywiadowca policji w Przemyślu, był obecny przy przesłuchaniu Figurskiego. Oskarżony dobrowolnie przyznał się do zbrodni a nawet narysował plan rozkładu mieszkania Gruberowej. Figurskiego ani towarzyszy jego nikt ręką nie tknął i nie słyszał o tem, jakoby ich kto inny bił. Mordercy spodziewali się znaleść u Gruberowej większe pieniądze, które miał przywieść z Warszawy jej syn. Świadek opisuje następnie cały przebieg zbrodni, przedstawiony mu przez Figurskiego. Szczegółów tych świadek przedtem niez nał, więc nie mógł, jak to podaje Figurski, informować go lub poddawać mu pewne myśli.

Św. Franciszek Patola, wywiadowca, był również obecny przy przesłuchaniu Figurskiego i stwierdza pod przysięgą, że nikt go nie bił. Podczas przesłuchania Figurski otrzymał obfitą kolację i paczkę papierosów.

Osk. Mikulak. Ten świadek wyrywał mi żywcem brodę.

Św. Kłamie wierutnie. Mikulak zgłosił się również u komisarza i złożył zeznania, ale później odwołał je.

Św. Stefan Kowsiński, wywiadowca, nie słyszał o tem, jakoby oskarżonych kto bił. I owszem, otrzymali polecenie łagodnego obchodzenia się z oskarżonymi. Świadek podsłuchał rozmowę Piwonia i Mikulaka, leżąc pod pryczą w areszcie. Piwoń żalił się, że jakiś świadek ich zasypał, na co zauważył Mikulak, że nie potrzebuje ich nikt zasypywać, bo oni i tak zgubieni. Oskarżeni byliby się dalej wywnętrzali, ale świadek z nieuwagi poruszył się i oskarżeni zauważyli jego obecność.

Oskarżeni twierdzą, że świadek ich bił a Mikulak dodaje, że wstrzyknął mu nawet jakiś zarazek.

Św. Józef Kawecki, posterunkowy, zaprzecza jokby z polecenia komisarza przynosił miednice z wodą dla obmycia ran Figurskiego.

W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy przesłuchano kilku współwięźniów oskarżonych, którzy stwierdzili, że oskarżeni zaniepokojeni byli wynikami śledztwa i skarżyli się, że ktoś ich wsypał.

O wyłączenie ławy przysięgłych.

Z kolei obrońcy oskarżonych postawili cały szereg wniosków, które, jak to zauważył prokurator — miały więcej charakter demonstracyjny. Między innemi obr. dr. Tenzer postawił wniosek o wyłączenie ławy przysięgłych, która jakoby miała zajmować „nieprzychylne“ stanowisko dla oskarżonych. Ponieważ inni obrońcy przyłączyli się do tego wniosku — prokurator stawia wniosek, aby odnieść się do Rady dyscyplinarnej Izby adwokatów.

Naturalnie Trybunał odrzucił wszystkie wnioski obrony i na tem

zamknięto postępowanie dowodowe.

Z kolei ustalono pytania. Sędziom przysięgłych będzie postawionych 22 pytań a to w kierunku zbrodni przeciw bezpieczeństwu życia, namowy do tej zbrodni współudziału i pomocy w niej, dalej w kierunku zbrodni rabunku i kradzieży.

Na tem odroczono rozprawę do dziś 9 rano.

Na dzisiejszej rozprawie przemawiać będzie prokurator i obrońcy poczem zapadnie wyrok.

Program radjowy.

Wtorek, 22 listopada.

Lwów. (381). Godz. 1'40: Codzienny przegląd Prasy polskiej. 11'50: Komunikat Meteor. Gł. St. Meteor. dla komunikacji lotniczej. 11'58: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12'10: Muzyka z płyt gramofonowych. 13'20: Urz. kom. Państw. Instyt. Meteor. 13'25—15'40: Przerwa. 15'40: Komunikat gospodarczy. 15'50: Lwowski kącik L. O. P. P. 15'55: Kom. Państw. Urz. Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sportowego. 16: Skrzynka techniczna w opr. inż. J. Mińskiego. 16'15: Odczyt dla nauczycieli. 16'30: Muzyka z płyt gramof. 16'40: „Akcja bojowa pod Bezdanami“, wygł. p. Wł. Malinowski. 17: Popołudniowy koncert symfoniczny w wyk. orkiestry Filharmonji Warsz.. W przerwie koncertu: Lwowskie „Silva Rerum“. 17'55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Muzyka lekka z kawiarni „Szkockiej“ we Lwowie. 19: „W 14-tą rocznicę“ wygł. prof. K. Brończyk. 19'15: Rozmaitości. 19'30: Odczyt muzyczny: „Instrumenty przyszłości“, wygł. dr. Zofja Lissa. 19'45: Prasowy Dziennik Radjowy. 20: Koncert kameralny, w wyk. kwartetu Polsk. Tow. Muzycznego: prof. Henryk Czapliński (I-sze skrzypce). prof. Marek Rack (II-gie skrzypce), prof. Marjan Łobarzewski (wiola), Piotr Pszenyczka (wiolonczela). P. Karol Gross (tenor), akomp. p. Tadeusz Seredyński. 20'55: Wiadomości sportowe i dod. do Prasowego Dziennika Radjowego. 21'05: D. c. koncertu popularnego w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. 21'35: Recital śpiewaczy Marji Kurenko. 22: Feljeton literacki. „Młoda Polska w Monachjum“, wygł. p. W. Bunikiewicz. 22'15: Koncert kameralny kwartetu brukselskiego. 22'55: Komunikaty. 23—23'30: Muzyka taneczna z Warszawy.

SPRAWY NAFTOWE.

Od Redakcji.

Po dłuższej przerwie wakacyjnej wznawiamy z dniem dzisiejszym wydawnictwo „Spraw Naftowych".

Rozpoczynając nowy okres pracy podkreślamy, że pragniemy nadal utrzymać dotychczasowy charakter naszego dodatku naftowego jako trybuny, w której mogliby się wypowiadać wszyscy pracujący w tym przemyśle, oraz związani z nim interesami bezpośrednio lub pośrednio.

W myśl zasadniczej ideologji, która przez 10-cio letni już prawie okres istnienia wydawnictwa „Spraw Naftowych" nie uległa zmianie i którą niezmiennie zachowamy, poświęcimy nadal szczególną uwagę **sprawom związanym z rozwojem polskiego stanu posiadania w przemyśle naftowym**, uważamy bowiem, że przyszłość przemysłu naftowego budować musimy przedewszystkiem **o własnych siłach.** W tej myśli popierać będziemy również te elementy, które w przemyśle naftowym prowadzić będą **realną pracę gospodarczą**, zgodną z interesami społeczeństwa i Państwa i pod tym kątem ustosunkowywać się będziemy do wszelkich poczynań zagranicznego kapitału, zaangażowanego w naszym przemyśle.

Śledzić będziemy z uwagą wszelkie poczynania Rządu w dziedzinie polityki naftowej. Polityka ta wobec konglomeratu zagadnień występujących przy rozwiązywaniu spraw przemysłu naftowego, ulegała częstym wahaniom i oscylowała między rozbieżnemi interesami różnych grup gospodarczych.

Ostatnie lata przyniosły korzystną zmianę w tym kierunku. Polityka naftowa Rządu dąży świadomie do wytkniętego celu: do **zapewnienia rozwojowi produkcji surowca, będącego podstawą bytu przemysłu naftowego.** Dotychczasowemi etapami tej polityki — to utworzenie „Pioniera", Funduszu Wiertniczego, Ustawa o uregulowaniu stosunków w przemyśle naftowym, Rozporządzenie o Polskim Eksporcie Naftowym.

W przekonaniu, że każde zagadnienie bieżące przemysłu naftowego tem lepiej będzie rozwiązane, im wszechstronniej wyświetlony będzie cały splot spraw, danem zagadnieniem objętych, otwierać będziemy chętnie nasze łamy dla rzeczowej dyskusji i krytyki, z której niezawodnie wyłonią się niejednokrotnie pozytywne wskazania.

Pragniemy również, aby w ten sposób jak najszersze koła wzięły udział w pracy nad tworzeniem nowych podstaw i form życia gospodarczego naszego przemysłu.

Obyśmy na tem miejscu mogli notować **realne** wyniki tej pracy. **S.**

—o—

Przegląd wytwórczości przemysłu naftowego za miesiąc wrzesień.

Produkcja ropy.

W związku z ogólnym strajkiem robotniczym w przemyśle naftowym, który trwał od 1 do 21 IX b. r., nastąpił w miesiącu wrześniu znaczny spadek produkcji ropy, wyrażający się cyfrą 2676 cystern.

Ogółem wyprodukowano we wrześniu **2273 cystern,** z czego na okręg Drohobycz przypada 1488 cyst., Stanisławów 191 cyst. i Jasło 600 cyst.

Jeśli jednak weźmiemy pod uwagę, że w miesiącu wrześniu było zaledwie 10 dni roboczych, podczas których odbywała się eksploatacja kopalń, to zauważymy, że przeciętna dzienna produkcja wynosiła **227,9 cystern,** wobec 159,8 cyst. w poprzednim miesiącu.

Jak podaje „Karpacka Stacja Geologiczna", nadwyżkę przeciętnej dziennej produkcji przypisać należy nagromadzeniu się w czasie 20-to dniowej przerwy w eksploatacji większej ilości ropy w otworach wiertniczych, wskutek czego w pierwszych dniach po strajku uzyskano nadwyżkę produkcji w większości szybów *).

Produkcja gazu ziemnego.

Produkcja gazu ziemnego wynosiła w miesiącu wrześniu **22,125.172 mtr. sześc.,** t. j. obniżyła się o 12,208.000 mtr. sześc. w porównaniu z poprzednim miesiącem.

Z powyższej ilości zużytkowano — (wg. Statystyki Naft. Polski) — **17,566.000** mtr. sześc., reszta zaś uchodziła w powietrze. W samym drohobyckim okręgu górniczym obliczając się ilość gazu ziemnego, straconego wskutek uścia w powietrze podczas strajku, na około 4,500.000 mtr. sześc.

Ogółem produkcja gazu ziemnego wynosiła w okręgu drohobyckim 15,670.253 mtr. sześc., Jasło: 4,064.783 mtr. sześc. i Stanisławów 2,390.136 mtr. sześc.

Na gazolinę przerobiono ogółem 8,518.104 mtr. sześc. gazu i wyprodukowano **139,8 cystern gazoliny,** wobec 331 cystern w sierpniu.

Przeróbka ropy i wytwórczość oraz konsumcja i eksport produktów naftowych.

We wrześniu przerobiono ogółem **19.640 tonn ropy,** wobec 44.797 tonn w poprzednim miesiącu. Z powyższej ilości wyprodukowano 17.683 tonn produktów naftowych.

Na skutek 3-tygodniowego strajku obniżyła się przeto poważnie wytwórczość rafineryj. Strajk nie wpłynął natomiast na obniżenie ekspedycji produktów, która wykazuje nawet wzrost w porównaniu z poprzednim miesiącem. I tak ekspedjowano na rynek krajowy **27.502 tonn** produktów naftowych, wobec 26.779 tonn w sierpniu b. r.

Z poszczególnych produktów zwiększyła się znacznie ekspedycja nafty oraz gazoliny, obniżyła się natomiast nieznacznie ekspedycja benzyny oraz olejów pędnych smarowych, co znajduje wytłumaczenie w zapotrzebowaniu sezonowem.

W związku ze zwiększonem zapotrzebowaniem na rynku krajowym — (a po części i na skutek strajku) — obniżył się znacznie wywóz produktów naftowych za granicę.

Ogółem wywieziono we wrześniu **12.980 tonn** produktów naftowych, t. j. o 8.710 tonn czyli około 40 prc. mniej w porównaniu z poprzednim miesiącem.

Na skutek zmniejszonej przeróbki ropy i wytwórczości produktów naftowych a zwiększonego zapotrzebowania, jakie miało miejsce w miesiącu sprawozdawczym, obniżyły się znacznie zapasy produktów naftowych w rafinerjach. W szczególności wynosił stan zapasów z dniem 30 IX b.r. **210.190 tonn,** co w porównaniu ze stanem z końcem sierpnia stanowi zniżkę o 23.207 tonn. Dla porównania przytaczamy, że w ub. miesiącu zanotowano spadek zapasów w rafinerjach o 3.500 tonn. **S.**

*) Interesujące szczegóły i daty ilustrujące wpływ 20-dniowej przerwy w eksploatacji kopalń borysławskich na zachowanie się złóż ropy i gazu ziemnego, podane są w Nr. 9. „Statystyki i Geologji Naftowej".

Organizacja Polskiego Eksportu Naftowego.

W wykonaniu ustawy w sprawie regulowania stosunków w przemyśle naftowym wydane zostało, jak wiadomo, rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 12 X b. r., powołujące do życia przymusową organizację dla zagranicznego obrotu olejem skalnym i produkcjami naftowymi, pod nazwą „Polski Eksport Naftowy".

Na podstawie § 4 tego rozporządzenia zwołane zostało dnia 27 z. m. zebranie organizacyjne uczestników organizacji celem wyboru Komisji, która w ciągu 21 dni, zakreślonych rozporządzeniem, miała opracować Statut Organizacji. W skład Komisji weszli: z ramienia „Polminu" dyr. inż. Wandycz, z grupy dużych rafineryj dyr. inż. Gajl i dyr. inż. Schulz, z grupy małych i średnich rafineryj prez. L. Schutzmann, z przedsiębiorstw gazolinowych inż. Skoczyński.

Komisja ta rozpoczęła natychmiast swe prace pod przewodnictwem mianowanego dla przeprowadzenia prac organizacyjnych Komisarza Rządowego p. inż. H. Friedberga, naczelnika Wydziału Nafty w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

Prace Komisji prowadzone są bardzo intensywnie. Posiedzenia odbywają się niemal codziennie od przedpołudnia do późnych godzin nocnych. Mimo to nie zdołała Komisja opracować Statutu w przewidzianym w rozporządzeniu terminie. Ukończenie prac spodziewane jest w dniu jutrzejszym. Jak się dowiadujemy, wobec trudnej do zupełnego uzgodnienia różnicy poglądów oraz interesów firm, mających być uczestnikami organizacji, Komisja nie ograniczy się do opracowania jednego projektu Statutu, lecz przedłoży równocześnie suplement, zawierający szereg dezyderatów, zgłoszonych przez niektórych członków Komisji.

W razie gdyby opracowany przez Komisję Statut nie uzyskał zatwierdzenia Ministra Przemysłu i Handlu, przewiduje, jak wiadomo, rozporządzenie z dnia 12 ub. m. wydanie Statutu organizacyjnego przez Pana Ministra Przemysłu i Handlu. **S.**

Kronika naftowa.

Odznaczenia państwowe w przemyśle naftowym. Generalny Dyrektor Państwowej Fabryki Olejów Mineralnych „Polmin", inż. Stefan Dażwański i wiceprezes Izby Pracodawców inż. Zygmunt Biluchowski, dyrektor techniczny Państwowej Fabryki Olejów Mineralnych „Polmin" w Drohobyczu zostali odznaczeni Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski za zasługi położone na polu pracy organizacyjnej i techniki przeróbczej.

Równocześnie odznaczeni zostali Złotymi Krzyżami Zasługi: Władysław Fiebert, dyrektor kopalni wosku w Borysławiu, Adam Kowalski, dyrektor fabryki mechanicznej w Glinniku Marjampolskim, inż. Józef Kowalczewski, dyrektor S. A. „Gazolina" w Daszawie, inż. Kazimierz Łodziński, dyrektor koncernu „Małopolska" w Bitkowie, inż. Kazimierz Miński, dyrektor Państwowej Szkoły Wiertniczej w Borysławiu, Kazimierz Rossowski, Komisarz rządowy miasta Borysławia, inż. Mieczysław Wyszyński, dyrektor koncernu „Małopolska" w Borysławiu.

Cena gazu bruttowego za miesiąc październik 1932 r. Izba Przemysłowo-Handlowa we Lwowie ustaliła w porozumieniu z Krajowem Towarzystwem Naftowem cenę za 1 m. sześć. gazu borysławskiego z produkcji w miesiącu październiku 1932 r. na 4.76 groszy za 1 m. sześć. Przy obliczaniu ceny gazu, przypadającego na udziały brutto liczyć należy od powyższej ceny koszta zabierania gazu z kopalni t. j. koszty tłoczenia i t. p.

Z Syndykatu Producentów Ropy. Dnia 16 listopada b. r. odbyło się posiedzenie Komitetu Ropnego wspomnianego Syndykatu pod przewodnictwem prezesa p. senatora Władysława Długosza. Obrady trwały przez cały dzień. Obok spraw natury bieżącej przedmiotem narad była głównie sprawa dalszych pertraktacyj z Syndykatem Przemysłu Naftowego, oraz grożące całemu przemysłowi naftowemu niebezpieczeństwo ze strony mieszanek spirytusowych. Posiedzenie zakończyło się ustaleniem składu delegacji do prowadzenia pertraktacyj i podpisaniem wspólnego z innemi organizacjami i firmami memorjału do Rządu w sprawie mieszanek.

Ze Związku Polskich Przemysłowców Naftowych. Dnia 12 listopada b. r. udała się do Warszawy delegacja Związku Polskich Przemysłowców Naftowych reprezentującego całokształt interesów przemysłu czysto kopalnianego. Delegację przyjął Dyrektor Departamentu Górniczo-Hutniczego Ministerstwa Przemysłu i Handlu. P. Czesław Peche i odbył z nią blisko dwugodzinną konferencję. Delegacja przedstawiła p. Dyrektorowi Departamentu Pechemu bieżącą sytuację wytworzoną przez wprowadzenie w życie przymusowej organizacji eksportowej, oraz stwierdziła bardzo poważne niebezpieczeństwo grożące przedewszystkiem przemysłowi czysto kopalnianemu na wypadek wprowadzenia mieszanek spirytusowych. P. Dyrektor Departamentu Peche zorjentował delegację w stanie procesu organizacyjnego i w programowych zamierzeniach czynników miarodajnych odnośnie do spraw naftowych.

Notowania giełdowe.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 21 listopada.

Ruch ożywiony. Pszenica doborowej jakości poszukiwana. W innych artykułach podaż przewyższa popyt i w ślad zatem ceny kształtują się zniżkowo. Jedynie nasiona oleiste nieco podrożały. Usposobienie ożywione przy tendencji zniżkowej.

LWOWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dolar w obrotach **prywatnych zł. 8.90.**

W transakcjach międzybankowych notowano: N. Jork 8.9150—8.92, Londyn 29.25—29.40, Zurych 171.40—171.80, Praga 26.38—26.42, Berlin 211.50—211.90, Paryż 34.90—35.

Na giełdzie akcyjnej notowano sporadycznie: pożyczkę dolarową zł. 51.60. — Zainteresowanie bardzo słabe. — Tendencja chwiejna.

—o—

Notowania lwow. giełdy zbożowej
z dnia 21 listopada

Za 100 kg. loco stacja nadawania paritas 200 km.	złotych od	złotych do
pszenica dworska	25.75	26.25
pszenica zbiorowa	22.25	22.75
żyto jednol.	14.50	15.—
żyto zbiorowe	14.—	14.25
jęczmień browarowy	1 .—	16.-
„ przemiałowy	10.75	11.25
„ dworski	13.—	13.50
owies dworski zadeszcz.	14.—	14.50
„ zbiorowy	13.—	13.50
kukurudza krajowa	14.50	15.—

Za 100 kg. loco wagon Lwów towar prowenjencji woj. lwow. na wschód od Lwowa	złotych od	złotych do
pszenica dworska	27.75	28.25
„ zbiorowa	24.25	24.75
żyto jednolite	16.50	17. -
„ zbiorowe	16. —	16.25
jęczmień przemiałowy	13.—	13.50
owies dworski zadeszcz.	16. —	16.50
mąka pszenna luksusowa	50.—	51. -
mąka pszenna 50%	49.—	49 50
mąka pszenna 60%	46. -	47.-
mąka żytnia	30.50	31.—
mąka żytnia 65%	29.—	29.50
mąka żytnia sitkowa	1 .—	17.—
otręby żytnie	6 50	7.—
otręby pszenne	8.50	9.—

GIEŁDA WARSZAWSKA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 listopada. (G).

Dewizy (tranzakcje):

Belgja 123.70, Holandja 358.50, Londyn 29.20 -29.23. Nowy Jork 8.919, N. Jork — kabel 8.923, Paryż 34.95, Szwajcarja 171.65, Gdańsk 173.30, Włochy 45.70.

Obroty mniej niż średnie. Tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8.90 i pół. Rubel złoty 4.60 i trzy czwarte—4.60 i pół. W obrotach prywatnych rubel srebrny 1.42. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 211.95. Marki niemieckie banknoty w obrotach prywatnych 211.30—211.25.

Papiery procentowe.

4 proc. pożyczka inwestycyjna 99—99.25—99, 4 proc. państw. pożyczka premj. dolarowa 51.50, 6 proc. pożyczka dolarowa 57.50—58.50—57.50, 7 prc. pożyczka stabilizacyjna 55.50—56.50—55.75, 7 proc. listy zastawne B. G. K. 83.25, 7 proc. obligacje BGK. 83.25, 7 proc. listy Banku Rolnego 83.25, 8 prc. listy zastawne m. Warszawy 58—57.38 8 prc. listy zastawne BGK. 94 (161.68), 8 proc. obligacje BGK. 94 (161.68), 8 proc. listy zastawne Banku Rolnego 94 (161.68). Bank Polski 88.25—88.

Tendencja dla pożyczek państwowych przeważnie mocniejsza, dla listów zastawnych przeważnie utrzymana. Obroty papierami procentowemi małe, obroty akcjami minimalne.

Zarządzenia Min. Komunikacji
w sprawie szybownictwa.

Departament lotnictwa cywilnego w Ministerstwie komunikacji wydał ostatnio szereg zarządzeń, normujących rozwój lotnictwa bezsilnikowego. W krótkim czasie uregulowane zostały wszystkie ważniejsze kwestje szybownictwa.

W trosce o bezpieczeństwo i prawidłowy bieg szkolenia w pilotażu na aparatach bezsilnikowych, departament lotnictwa ustalił listę instruktorów, którzy jedynie będą mogli prowadzić trening i nauke pilotażu szybowcowego. Instruktorzy podzieleni są na grupy, zależnie od ich kwalifikacyj i uprawnień. Ilość instruktorów, posiadających kwalifikacje bez żadnych zastrzeżeń, a więc uprawnionych do prowadzenia wszelkiego rodzaju lotów bezsilnikowych, nie przekracza 10 osób.

KOMENDANT ŁÓDZKIEGO OKRĘGU ZWIĄZKU STRZEL.

Na miejsce mjr. dypl. Kazimierza Pluty-Czachowskiego, przeniesionego ostatnio z Łodzi do Warszawy na stanowisko szefa sztabu komendy głównej Związku Strzeleckiego, komendantem łódzkiego okręgu Z. S. został mianowany mjr. Tadeusz Leon Marszałek, długoletni i zasłużony działacz strzelecki, b. kierownik Okr. Urz. W. F. i P. W. na terenie DOK. IV.

NADESŁANE.

OGŁOSZENIA PRYWATNE

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie ogłosiła przetarg publiczny na dostawę żwiru i tłucznia na r. 1933, z terminem wnoszenia ofert do Prezydjum Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych we Lwowie do dnia 14 grudnia 1932, godzina 15 w południe.

Szczegóły przetargu zamieszczone są w „Monitorze Polskim" Nr. 264 z dnia 17 listopada 1932 r. 6501

Ogłoszenia urzędowe.
LICYTACJE

E. 325/32. Edykt licytacyjny. Dnia 20 grudnia 1932, o godz. 10, biuro Nr. 6, odbędzie się licytacja 1/14 części realności obj. whl. 191, obejmującej pbd. 30, oraz pgrt. 472, 473, 476, 477, 478, 479, 480 i 482, ks. gr. gm. Ruszelczyce wraz z budynkiem mieszkalnym i stodołą. Wartość szacunkowa 399 zł. 39 gr. Najniższa oferta 266 zł. 26 gr. Wadjum 39 zł. 94 gr. Rzeczowo uprawnionych wzywa się, by najpóźniej na terminie licytacyjnym zgłosili swe prawa co do tej nieruchomości, a to pod rygorem pominięcia ich w tem postępowaniu licytacyjnem. 6491

Sąd Grodzki.

Dubiecko, dnia 20 października 1932.

XII. E. 2442/32. Dnia 30 grudnia 1932, godz. 9, biuro 103, odbędzie się licytacja realności whl. 617 gm. Stanisławów. Przynależność dom jednopiętrowy. Wartość szacunkowa 35.115 zł. Najniższa oferta 17.557 zł. 50 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Sąd Grodzki, Oddział XII.

Stanisławów, 17 listopada 1932. 6493

E. 9432/30/5. Edykt licytacyjny. Dnia 30 grudnia 1932, godzina 10 rano, odbędzie się w podpisanym Sądzie, biuro 51, licytacja połowy realności whl. 1242, gminy Czortków stary. Wartość szacunkowa 859 zł. Najniższa oferta 573 zł. Warunki do przejrzenia w Sądzie.

Sąd Grodzki, Oddział V.

Czortków, 16 czerwca 1932. 6498

E. 1090/31. Edykt licytacyjny. Dnia 15 grudnia 1932, godzina 9, na tartaku J. A. Horowitza w Turce sprzeda się przez publiczną licytację. 100 m. sześć. deszczułek na skrzynie i meble, 14 m. sześć. rygli, 25 m. sześć. brusów, 4 stosy desek długości 4 m. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym W między czasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż.

Sąd Grodzki

Turka n/Str., dnia 15 listopda 1932. 64[illegible]4

L. cz. IX. E. 1569/29. Edykt licytacyjny. Na wniosek Fmy Haber, Lakatos, Kotraschek w Wiedniu odbędzie się dnia 20 grudnia 1932, o godz. 8'30 rano, w ts. biurze Nr. 44. II. p., licytacja realności 1 1/3 część lwh. 46. gm. kat. Kraków XIX Piaski, złożona z p. l. 32 o 665 m. kw. i 1.254 o 37.84 m. kw. z domem mieszkalnym parterowym i jednopiętrowym murowanym — 2 1/3 część realności lwh. 98 ks. gr. Kraków XIX. Piaski złożonej z p. l. 292/1 o 358 m. kw. Obie realności położone przy ul. Glinianej 10. Wartość szacunkowa ad 1) 14.422 zł. 33 gr. ,ad 2) 417 zł. 66 gr. Najniższa oferta ad 1) 9614 zł. 86 gr., ad 2) 213 zł. 83 gr. Do realności lwh. 46 tejże ks. gr. należą przynależności: wychodek. komórki, brama i bruk wartości 425 zł. z czego 1/3 część wynosi 141 zł. 67 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd Grodzki, Oddział IX.

Kraków, dnia 20. października 1932. 6492

E. II. 1034/32. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Strona zobowiązana Józefa Kiszner, Lwów Skarbkowska 5. Na wniosek Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie strony egzekwującej odbędzie się dnia 29 grudnia 1932, o godz. 9-tej przed południem w biurze Nr. II., na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga grunt. Dziel. III. Gminy Lwowa whl. 1/2 843. Oznaczenie realności jednopiętrowy budynek mieszkalny z ryzalitem oficynowym, oficyna murowana i komórka. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 27.121 zł. Najniższa oferta 13.560 zł. 50 gr. Do realności whl. 843. Dziel. III. ks. grunt. gm. Lwowa należą następujące przynależności: 21 okien, 5 drzwi, jedna muszla wodociągowa, dwie komórki, jedna wanna, jeden piecyk, jedna lampa elektryczna, jedna balustrada żelazna, 1 kraty żelazne w oknach bramy wejściowej, 1 skobel z kłódką. Oszacowane w połowie na 371 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 6502-3

Sąd Grodzki, miejski Oddział II.

Lwów, dnia 17 października 1932.

E. 13227/32. Edykt. Dnia 30 grudnia 1932, godzina 9, odbędzie się w Sądzie podpisanym przymusowa licytacja realności składającej się z pgr. 74, 73/2 pb. 265 gm. kat. Rosulna w granicach od wschodu, południa i zachodu z gruntami masy spadkowej po Iwanie Czerewko, od północy z gościńcem obszaru 363 skw. zobowiązanej Marjem Seitel w Rosulnej własnej. Wartość szacunkowa 5175 zł. Najniższa oferta 2587'50 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w Sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji inaczej pretensja tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałaby już znaczenia. Pozatem odsyła się do edyktu licytacyjnego na tablicy sądowej.

Sąd Grodzki, Oddział II.

Sołotwina, dnia 16 listopada 1932. 6499

Sygn. I. E. 235/30/47. Edykt licytacyjny odnośnie do dóbr tabularnych Murzasichle, ogłoszony w gazecie dnia 1 listopada 1932, Nr. 251 — prostuje się w ten sposób, że ma on brzmieć: Na wniosek Dra Tadeusza Dąbrowskiego, adwokata w Czarnym Dunajcu, odbedzie się w Sądzie tutejszym, biuro Nr. 57, dnia 30 grudnia 1932, o godzinie 9-tej rano, na zasadzie prawomocnie uchwałą z 22 sierpnia 1932 I. E. 235/30/43 — zatwierdzonych warunków licytacja dóbr tabularnych Murzasichle II. whl. 666 ks. tab. objętych. Dobra te składają się z 903 ha 31 a 35 m. kw., lasu, 20 a 25 m. kw. potoku, 1 ha 82 a 56 m. kw. drogi, 27 a 33 m.kw. nieużytków i 2 ha budynków administracyjnych. Wedle oszacowania przyjęto 850 ha gruntu z zalesieniem, a do 56 ha nieużytku. Wartość szacunkowa 1,094.720 złotych. zaś najniższa oferta 729.813 zł. 32 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd Okręgowy, Wydział I.

Nowy Sącz, dnia 8 listopada 1932.

ROZMAITE

Prez. 54/32. Edykt. Wzywa się tych wszystkich, którzy w poniżej wymienionych sprawach złożyli byli przed wojną w Sądzie tut. gotówkę, ulokowaną następnie na książeczki wkładkowe Komunalnej Kasy Oszczędności w Brzeżanach, Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie i jedną książeczkę Miejskiej Kasy Oszczędności w Tarnopolu, by najdalej do 1 marca 1933 zgłosili się po odbiór zwaloryzowanej na walucie krajowej gotówki i prawa swoje dokumentnie wykazali, ileże po bezskutecznym upływie tego czasokresu nie podjęte kwoty zostaną przekazane na własność Skarbowi Państwa. Dla niewiadomych z miejsca pobytu właścicieli ustanawia się kuratora w osobie adw. dra Ambacha w Kozowej. Oznaczenie spraw: A) Komunalna Kasa Oszczędności w Brzeżanach

Nr. ks.	Imię i nazwisko uprawnionego	Kwota: w Kor.	i h.	w zł.	i gr.
4906	Masa egz. Józefa Bürgera ca: Mikołaj Żurowski	382	93	18	94
6666	Masa egz. Tow. pożyczk. Oszcz. w Zborowie ca. Jäger Chaim Hersch	3280	—	147	60
6667	Masa egz. Tow. Wzaj. Ubezp. Kraków ca: Jäger Chaim Hersch	1567	—	70	51
6673	Masa egz. Dawida Frankla ca: Karczewski Ludwik	300	—	13	50
6731	Masa egz. Jonasa Moritza ca: Kurzrok Nusia	291	90	13	14
6814	Masa egz. J. E. Ks. Arcyb. J. Bilczewskiego ca: Januszkiewicz Bolesław	1688	31	75	97
6734	ca: Januszkiewicz Józef	885	65	39	85
6736	Masa egz. Adama Gabrylewicza: ca: Stefanja Bilińska	2900	—	130	50
6944	ca: Stefanja Bilińska	1956	40	88	03
6754	Masa egz. Leona Rotscheina ca: Weintrauch Baruch	1026	34	46	19
6755	Masa egz. Kaspra Soczyńskiego ca: Kijanowski Franciszek	23000	—	1035	—
6774	ca: Kijanowski Franciszek	9937	50	447	18
6971	ca: Kijanowski Franciszek	520	76	23	43
6818	Masa egz. Sp. poż. Własna pomoc ca: Jewdocha zam. Woźniak	400	—	18	—
7025	Masa egz. Tow. Kred. Wzajemna Pomoc ca: Klara Wagschal:	8409	78	378	44
7082	Masa egz. firmy Adolf Weinlich ca: Klara Wagschal:	309	74	13	94
7081		132	94	5	98
	Galicyjska Kasa Oszczędności we Lwowie:				
18100	Masa egz. Zakładu Włościańskiego ca: spadkobiercy Piotra Fedczyszyna	17	26	3	46
18084	ca: Naścia Jurkiewicz	59	—	11	89
18099	ca: Anna Bidun	27	42	5	59
157683	ca: Andruch Krawec	117	10	24	68
157688	ca: Oleksa Tymczyszyna	44	25	9	31
157475	ca: Fedko Dubyk	19	09	3	92
157488	C. K. Uprz. Gal. Akc. Bank Hipoteczny ca: Wolf Halsen	196	90	41	66
157479	Masa egz. Nuchima Fausta ca: nieobj. masa spadkowa śp. Władysława Kulmatyckiego	103	49	21	33
157767	Masa spadkowa po śp. Janie Klimaszewskim	177	—	37	30
157759	Masa spadkowa po śp. Teodozji Klimaszewskiej	50	30	10	56
157761	Niewiadomy z życia i miejsca pobytu Jędrzej Klimaszewski	37	70	7	75
18121	Masa egz. Feigi Blaustein ca: Leibfile	176	67	35	86
125222	Masa Fryderyka Freuda	254	44	44	16
141817	Masa Księdza Dyczkowskiego	140	48	24	24
49871	Bank Zaliczkowy we Lwowie	1263	73	173	66
5539	Bank Zaliczkowy we Lwowie	50	—	6	70
21508	Masa egz. Władysława Piotrowskiego	298	08	23	24

Sąd Grodzki Oddział II

Kozowa, dnia 15 listopada 1932. 6484

Odpowiedzialny redaktor: Julijan Bernadiuk.

Z drukarni „Słowa Polskiego". Lwów ul. Zimorowicza 18